

3723

PODREČZNIK
OBRZĘDÓW W KOŚCIELE KATOLICKIM

DIA UŻYTKU

SLUG KOŚCIELNYCH

SPISAŁ

KS. W. STRYJAKOWSKI,
PROBOSZCZ W OPIENIE I DZIEKAN DEKANATU
ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA.

TRZECIE POPRAWNE I POMNOŻONE WYDANIE.



MIKOŁÓW—WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.
1903.

ZBIORY ŚLĄSKIE

K.A. —

Akc V. N 989 74 S

PODREČZNIK

OBRZĘDÓW UŻYWANYCH W KOŚCIELE KATOLICKIM

W CZASIE OD ŚRODY POPIELCOWEJ
POCZĄWSZY AŻ DO ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

DLA UŻYTKU

ŚLUG KOŚCIELNYCH

SPISAŁ

KS. W. STRYJAKOWSKI,
PROBOSZCZ W ŁOPIENIE I DZIEKAN DEKANATU ŚW. APOSTOŁÓW
PIOTRA I PAWŁA.

TRZECIE, POPRAWNE I POMNOŻONE WYDANIE.



823



MIKOŁÓW — WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.
1903.

Imprimatur.

72478

Gnesnae, die II.^a Decembris 1899.

Consistorium Generale Archiepiscopale.



Nr. 7020/100

Josephus Simon,

Vicarius in Spiritualibus et Officialis
Generalis.

Jos. Strykowski

Dir. Cancel.

Imprimatur.

264

Vratislaviae d. 12. Januarii 1903.

Officium Vicariatus Generalis Episcopalis.

Nr. 113.

Dr. Speil.

Imprimatur.

Kraków, dnia 4 Maja 1903.

† J. Kard. Puzyna.



Nr. 80.

NR 9837415

PRZEDMOWA.

Wniosłe i wielce budujące są obrzędy Kościoła katolickiego zwłaszcza w Wielkim Tygodniu! Jakże one wrażliwie przemawiają do duszy naszej, jakże do miłości, pokory i wdzięczności ku Chrystusowi Panu pobudzają, jak one nawet często do łez wzruszają, jednym słowem, ileż się one do zbudowania ludu wiernego przyczyniają, lecz wtedy tylko, kiedy z pobożnością, powagą i znajomością dokładną nie tylko sprawującego nabożeństwo kapłana, ale i sług kościelnych się odbywają.

Stąd też liczne dekreta świętych Soborów i Papieży rozporządzenia, kapłanom na sumienie wkładają, ażeby nabożeństwo podług przepisanych obrzędów zawsze się odprawiało. (Sobor Tryd. VII c. 13). W Piśmie świętym Starego Zakonu czytamy, że Pan Bóg przepuścił lwy na pożarcie tych, którzy chwały Boga ziemi nie umieli. (IV ks. król. 17—26). W III księdze Mojżesza 26. 4 mówi Pan Bóg: „Na Świątnicę moją strachajcie się.“ W V księdze Moj. 28, 15. „Jeżeli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystko rozkazanie Jego i ceremonie, które ja dziś przykazuję tobie, przyjdą na cię te wszystkie przeklęstwa i chwycą się ciebie.“

Jeżeli przeklętym jest ten człowiek według wyreczenia Pisma sw., który niedbale dzieło Boże czyni, tem więcej przeklętym, który święte obrzędy niedbale,

niepobożnie i bez uszanowania dla świętych tajemnic wykonywa. (Dion. Carth).

A przecież w tej mierze, wyznać to trzeba, wiele u nas w kościołach zaniedbania, nieczujomości a często nawet i zgorszenia. Choć kapłan swoich kościelnych i organistów o ceremoniach poucza, jednakże, gdy przyjdzie czas ich wykonania przy nabożeństwie, wtedy albo całkiem zapominają, kiedy i jak w czym kapłanowi posłużyć, albo tak to czynią niezgrabnie, że lud obecny w kościele, zamiast zbudowania, zgorszenie z kościoła odnosi. Bo jakżeż lud ma się takim nabożeństwem zbudować, kiedy kapłan wskutek nieuwagi sług kościelnych co chwilę do nich zwracając się od ołtarza, na głos wołać jest zmuszony, żeby mu to lub owo podali, albo też, tego nie czyniąc, sam sobie służy.

Wydając przeto niniejszy Podręcznik obrzędów podług Mszału i Kancjonału spisany, miałem ten zamiar, ażeby służy kościelni, oprócz informacyi odebranej od swego kapłana, także sami w czasie nabożeństwa a zwłaszcza Wielko-tygodniowego z tego Podręcznika o obrzędach się pouczali i mając go przed oczami mogli sobie przypomnieć, kiedy i jakie posługi mają kapłanowi przy ołtarzu czynić. Jeżeli tedy ten Podręcznik rzeczywiście temu zamiarowi odpowie i znajdzie chętne przyjęcie, dostatecznie za tę podjętą pracę będę się czuł wynagrodzonym.

Łopienno w dzień św. Andrzeja 1876.

Wydawca.

PRZEDMOWA

do drugiego wydania.

Podany do druku w roku 1877 Podręcznik Obrzędów używanych w czasie Wielkiego Tygodnia za pozwoleniem Władzy duchownej został prawie zupełnie wyczerpany, stąd dowód, że się okazał praktycznym i potrzebnym dla tych, dla których został spisany. Powodowany zachętą czcigodnych Konfratrów, zabrałem się do napisania drugiego wydania tem chętniej, ile że mi się nadarzyła sposobność do sprostowania kilku uchybień rytualnych zaszłych w pierwszym wydaniu, jako też pomnożenia dodatkiem obrzędów w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego i Zielonych Świątek, które, że także tylko raz w roku się praktykują, łatwo się zapominają; stąd też służy kościelni i takowe dobrze znać powinni, ażeby przy nich kapłanom bez pomyłki, z pobożnością na chwałę Pana Boga posłużyć mogli. Postarałem się także, ażeby to drugie wydanie wyraźniejszym drukiem i na lepszym papierze uskutecznione było. Z tego powodu spodziewam się, że i to wydanie, równie jak pierwsze chętnie znajdzie przyjęcie.

Łopienno, dnia 9 Listopada 1887.

Wydawca.

PRZEDMOWA
do trzeciego wydania.

Gdy się wyczerpał drugi nakład Podręcznika Obrzędów, zabrałem się do trzeciego tegoż wydania, aby zaś je praktyczniejsem uczynić, dołączyłem do niego wykazy obowiązków dla zakrystyanów, organistów i ministrantów, nadto przepisy dla praczek bieleznych kościelnej i przepisy dotyczące się użycia środków stosownych do chędożenia utensyliów kościelnych. Ponieważ także w ostatniem wydaniu wykazało się kilka błędów liturgicznych i ortograficznych, więc w niniejszem zostały sprostowane. Jak u dwóch przeszłych wydań celem było, ażeby słudzy kościelni poznali dobrze czynności liturgiczne a poznawszy je nie rzemieślniczo i bezdusznie, ale z przejęciem i pobożnością takowe wykonywali i przez to do pomnożenia chwały Pana Boga i do zbudowania ludu wiernego się przyczyniali, tak i przy tem trzeciem takiego skutku pragnę i spodziewam się. Co aby się stało, o to proszę Pana Boga, któremu cześć i chwała na wieki.

Łopienno w dzień Podwyższenia św. Krzyża r. 1899.

Wydawca.



POPIELEC.

Środa rozpoczynająca Post Czterdziestodniowy nazywa się od niepamiętnych czasów Środą Popielcową od zachowującego się zwyczaju w naszym kościele święcenia popiołu przed rozpoczęciem Mszy św. Dla tego kościelny powinien na ten dzień przygotować popiół z poświęconych palm przeszłorocznych. Chcąc zapobiedz, ażeby poświęcone przeszłoroczne palmy nie poszły w poniewierkę, życzyłyby należało, żeby lud wierny takie palmy po domach się znajdujące, w Niedzielę przed Popielcem kościelnemu do spopielenia oddał.

Popiół stawia kościelny w naszym czyniu albo na tacy na ołtarzu po stronie epistoły.*)

Kościół z dniem Popielca powinien być przybrany, jeżeli można w pokutne fioletowe barwy,

*) Nadmieniam, że strony ołtarza nazwane są od czytania na nich wyjątków z Pisma św.; tam, gdzie się czyta Epistoła, stroną Epistoły, druga zaś stroną Ewangelii. Albo też podług ramion krzyża na ołtarzu stojącego prawą albo lewą stroną.

antepedia u wszystkich ołtarzy jeżeli można, powinny być fioletowe; ołtarzyki do noszenia*) winny być także fioletową materią osłonięte, kwiaty, relikwiarze, i wszystkie ozdoby z ołtarzów usunięte, proporce i chorągwie stosownemi pokrowcami okryte.

W zakrystyi powinien kościelny wyłożyć albę z humerałem, paskiem fioletowym, kapę i stół fioletowego koloru, tegoż koloru także ornat i manipularz do Mszy św. Na ołtarzu po stronie epistoły położyć Mszał na pulpicie albo poduszce, na prawo zaś od niego popiół w naczyniu, i zapalić 6 świec.

Celebrans przybrany w kapę fioletową, a w braku tejże tylko w albę i stół fioletową w birecie na głowie przy asystencyi dwóch ministrantów, z których jeden zabiera turybularz z ogniem i łódką, a drugi kociołek z wodą święconą i kropidłem, pierwszy po prawej stronie celebransa, a drugi po lewej, udają się do Wielkiego Ołtarza, a przystąpiwszy do jego stopni, od-

*) Tak się praktykuje w kościołach w dyecezyach Gnieźnieńsko-Poznańskiej, w Galicyi i w Królestwie Polskiem. W dyecezyi zaś Wrocławskiej czyni się to dopiero w Sobotę przed Niedzielą Passyjną.

daje celebrans biret ministrantowi, przystępuje potem do ołtarza, całując go na środku, następnie przechodzi do Mszału, gdzie (junctis manibus) odmawia modlitwy; po ich ukończeniu ministrant podaje mu łódkę i podniesiony turybularz do nasypania kadzidła, następnie drugi kropidło, które celebrans umaczawszy w wodzie święconej, pokrapia nią popiół a potem turybularzem podanym przez ministranta trzykroć kadzi.

Po kadzeniu celebrans zstąpiwszy na stopień ołtarza, tamże klęka, odbiera podane przez kościelnego naczynie z popiołem i posypuje sobie sam głowę popiołem. Jeżeli jest drugi kapłan, to ten pochylenemu celebransowi, twarzą do ludu zwróconemu głowę posypuje, a celebrans temuż kapłanowi, dalej ministrantom, kościelnemu a następnie ludowi klęczącemu, powtarzając przy każdym słowie: „pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz.“

Podczas posypywania głów śpiewa lud pieśń postną: „Rozmyślajmy dziś itd.“, lub też inną, a to tak długo, dopóki obrzęd się nie skończy. *)

*) Nadmieniam tu, że stosowniej jest, aby popiół poświęcony dosięgnął głowy, a zatem niewiasty ukleknawszy, niechaj nieco uchyla osłon głowy, jak kapeluszy, chustki, czepka itp., dla przyjęcia popiołu.

Zwyczaj posypywania głów popiołem w Niedzielę pierwszą Postu jest nadużyciem, które usunięte być powinno, jeden jest tylko dzień popielcowy, który Post rozpoczyna. *)

Po skończeniu tego obrzędu ministrant lub kościelny nalewa z ampułki na ręce celebransowi wody nad tacką a potem podaje ręczniczek do otarcia rąk. Następnie celebrans udaje się do Mszału celem odmówienia ostatniej modlitwy. **) Wreszcie zamienia w zakrystyi kapę na ornat, bierze manipularz, kielich i udaje się do ołtarza celem odprawienia Mszy św., która zwykle bywa czytana i odprawia się przy samym śpiewie pieśni postnych bez organ.

Dla odróżnienia czasu pokuty od czasu wesela, zakazuje Kościół w Wielkim Poście poczynając od Środy popielcowej, gry na organach, ilekroć Msza święta odprawia się w kolorze fioletowym, z wyjątkiem Czwartej Niedzieli Wielkiego Postu (Laetare), w Wielki Czwartek na „Introit i Gloria“, a potem znów tylko śpiew bez organ, a w Wielką Sobotę dopiero od „Gloria in excelsis“ gra się na

*) Wiadomości liturgiczne dla organistów i zakrystyanów p. X. G. Grabowskiego.

**) Po tej modlitwie odprawia się procesya (jeżeli powietrze pozwala), podczas której śpiewa się Litania do Wszystkich Świętych wedle Kancyonatu.

organach rozpoczyna i trwa przez całą Mszę św. Nie tylko na Mszach S. S., ale i na jutrzniach i nieszporach niema się w tym razie grać, tylko śpiewać.

Nieszpory w Wielkim Poście odprawiają się zaraz po summie, jeżeli w tym czasie jakie uroczyste święto przypadnie, a po południu Kompletu.

Tak samo nie gra się na organach w Adwencie, ilekroć przypadnie kolor fioletowy z wyjątkiem 3-ciej Niedzieli i Wigilii Bożego Narodzenia.

Niedziela V. Wielkiego Postu.

W Sobotę przed piątą Niedzielą Wielkiego Postu (Dom. Passionis) około godz. 11 przed południem, przed nieszporami kanonicznymi, powinien kościelny wszystkie krzyże tak na ołtarzach, jako i w zakrystyi, dalej krzyż procesyjny i inne krzyże w kościele się znajdujące, jako też obrazy ołtarzowe po okrywać osłonami fioletowymi natencel umyślnie przygotowanymi, na których żadnych krzyżyków być nie powinno. Okrywanie krzyżów welonami z kielichów, jak to bywa po wielu kościołach, jest przeciwne przepisom kościelnym, więc tego zaniechać należy. *)

*) Obrazy drogi krzyżowej i krzyżyki na nich umieszczone się nie pokrywają.

Przysposobienie na ten cel osobnych i zgodnych z przepisami kościelnymi osłon, nie jest kosztowne i na wiele lat posłużyć może. Pokrycie na krzyżach zostaje aż do Wielkiego Piątku.

Niedziela Palmowa.

Ostatni tydzień Wielkiego Postu nazywa się Wielkim Tygodniem z przyczyny, że nam przypomina najważniejsze tajemnice zbawienia naszego. Kościół nasz święty katolicki chcąc nam takowe uprzytomnić i do najgłębszego ich uczczenia pobudzić, od samego swego początku postanowił z natchnienia Ducha św. wspaniałe i wzniosłe obrzędy, które nie tylko kapłan odprawujący w tym tygodniu nabożeństwo, lecz i słudzy kościelni doskonale znać powinni, bo tylko wtedy zdołają godnie odpowiedzieć zamiarom Kościoła i do podniesienia chwały Pana Boga i do zbudowania wiernych się przyczynić.

Rozpoczyna się ten Wielki Tydzień z Niedzielą Palmową, tak nazwaną od zachowującego się zwyczaju od najdawniejszych czasów święcenia w ten dzień palm wierzbowych. Kościelni winni zatem na ten dzień przysposobić proboszczom na nabożeństwo pewną ilość tychże palm, stosownie do istniejącego zwyczaju po kościołach parafialnych i tako-

we złożyć na kredencyi czyli stoliczka białym obrusem okrytej aż do ziemi, po stronie Epistoły ustawionej.

Ponieważ w niektórych kościołach parafialnych proboszcz poświęcone palmy sam między lud rozdziela, a w innych zaś lud swoje własne wiązki palm do poświęcenia przynosi, więc w pierwszym razie winien kościelny znaczną ilość palm przygotować, w drugim zaś tylko tyle na kredensyi położyć, ile jest ołtarzy w kościele, gdyż wypada, ażeby na każdym ołtarzu się palma znajdowała.

W zakrystyi przysposabia kościelny albe, kapę i stół koloru fioletowego, ornat fioletowy, kielich, ogień w turybularzu, na kredencyi ampułki i manipularz koloru fioletowego, na ołtarzu kładzie Mszał na pulpucie po stronie epistoły.

O zwykłej godzinie wychodzi celebrans w birecie, w kapie fioletowej, a w braku kapy fioletowej tylko w albie i stole, ze złożonymi rękami do Wielk. Ołtarza poprzedzony dwoma ministrantami, z których jeden po prawej stronie kapłana niesie turybularz z łódką a drugi po lewej kociołek z wodą święconą i kropidłem.

Po odprawionej aspersyi, kościelny podaje z kredencyi celebransowi ma-

manipularz, po odebraniu tegoż przystępuje celebrans do ołtarza, całuje go na środku, potem przystąpiwszy do Mszału odczytuje z niego modlitwy nad palmami, które do poświęcenia na ołtarzu są złożone. Podczas tego organista śpiewa z kancyonału: Hosanna Filio Dawid etc. Następnie celebrans zwrócony do ołtarza śpiewa Dominus vobis eum, na co organista jak zwykle odpowiada, potem śpiewa celebrans modlitwę (junctis manibus) Deus quem diligere etc., a po odpowiedzi przez organistę Amen, rozpoczyna śpiewać lekcję zaczynającą się od słów: „Indiebus illis etc.“ Po jej skończeniu organista śpiewa Graduał z Kancyonału: Collegierunt Pontifices etc. Następnie celebrans zwrócony twarzą do krzyża przy Mszale odmawia: „Munda cor meum“ etc., a po tej modlitwie na tej samej stronie t. j. na stronie Epistoły, śpiewa Ewangelię *), po odśpiewaniu, pocałowaniu początku Ewangelii i odmówieniu słów „per Evangelica etc.“ oddaje celebrans manipularz ministrantowi i na tej samej stronie śpiewa modlitwy (junctis manibus) zaczynające się od Dominus vobis eum potem śpiewa Prefacyę (także junctis

*) Supplicatum fuit in quam parte altaris a celebrante absque diacono et subdiacono sit canendum evangelium pro benedictione solemni Palmarum? Resp. fuit: in cornu Epistolae.

S. R. C. 27 April. 1697 (Cfr. M. Rit. Hoefflinger).

manibus) w zwykłym tonie, zaczynając takową od: „Per omnia saecula saeculorum“, na co jak zwykle organista odpowiada. Po Prefacyi organista śpiewa z Kancyonału: Sanctus, Sanctus, Sanctus etc. Następnie celebrans śpiewa z Mszału pięć modlitw (manibus junctis) a po każdej organista odpowiada: Amen. Po piątej modlitwie ministrant podaje celebransowi łódkę z kadzidłem i turybularz donasypania węń kadzidła, a następnie drugi kropidło, którem celebrans, unaczawszy je w wodzie święconej, kropi palmy naprzód przy ołtarzu, mówiąc asperges me etc. (bez Gloria Patri etc.) a potem te, które lud trzyma w ręku, oddawszy zaś kropidło, bierze od drugiego ministranta turybularz i kadzi palmy, wreszcie kończy ten obrzęd poświęcenia palm modlitwą: Deus qui Filium etc.

Po tej oracyi przechodzi celebrans na stronę Ewangelii, gdzie po przeczytaniu Ewangelii z Ewangeliki od ołtarza do ludu ma krótką przemowę, jeśli taki jest zwyczaj. Po przemowie stanawszy celebrans na środku ołtarza, skłania głowę przed krzyżem, klęka i na klęczkach bierze palmę z kredency na środek ołtarza przez kościelne go położoną, całuje ją, a powstawszy oddaje ją ministrantowi do trzymania, poczem powraca do

Mszali celem odmówienia dwóch Antyfon: *Pueri Hebreorum* etc.

Gdzie jest zwyczaj rozdawania palm, to celebrans podawane sobie palmy przez ministranta z kredencyi, daje najpierw ministrantom, następnie ludowi, a każdy odbierając takową całuje, a potem rękę celebransa, niewiasty ręki nie całują. W czasie tym ministrant stawia palmy między lichtarze na ołtarzu, a drudzy sposobią się do procesyi, dwóch bierze świeczniki procesyjne ze świecami, jeden krzyż fioletową materią okryty, nareszcie po skończonem rozdawaniu palm, albo też po odmówieniu modlitw *Pueri Hebr*, jeżeli nie było rozdawania palm, oddaje ministrant celebransowi jego palmę i rozpoczynają procesję; na przód idą ministranci z świecznikami i krzyżem, dwóch zaś obok celebransa, unosząc poły kapy, i jeden z turybularzem. Celebrans zwróciwszy się twarzą do ludu, śpiewa: „*procedamus in pace*“, na co organista lub chór odpowiada: „*in Nomine Christi*.“ Amen. Nadmieniam się, że lud podczas procesyi trzyma palmy w ręku na zewnątrz.

Podczas procesyi śpiewaną bywa po kościołach parafialnych przez celebransa zaintonowana pieśń postna, po katedralnych zaś zamiast pieśni

śpiewają kantorzy z Kancjonału Antyfonę: „*Cum apropinquaret*“ etc.

Gdy procesya powróciła do bramy, wchodzi chór lub organista do kościoła i zamknąwszy bramę, zwrócony do procesyi śpiewa naprzemian z celebransem stojącym przed bramą zewnątrz kościoła pieśń z Kancjonału: „*Gloria laus*“ etc. Po prześpiewaniu tejże, bierze celebrans krzyż od ministranta i dolnym końcem tegoż w bramę uderza. *)

Jest to przypomnienie, że Pan Jezus przez śmierć Swoją na krzyżu nam bramę do nieba przez grzech zamkniętą otworzył. Na to uderzenie ministranci, którzy z organistą weszli do kościoła naprzód, otwierają bramę i wszyscy wchodzi do kościoła.

W kościołach pozbawionych procesyjnych cmentarzy, w których procesye odbywają się wewnątrz kościoła, celebrans bocznemi drzwiami z asystą i częścią ludu wychodzi za wielkie drzwi kościelne, a organista z chórem i resztą ludu pozostają w kościele. Jeśli procesya się nie odprawia, winien celebrans odmówić: „*Cum apropinquaret*“ i „*Gloria laus*“ (bez „*procedamus in pace*“), a to, co się przed bramą kościoła miało odśpiewać, można odśpiewać na innem odpowiednim miejscu.

*) Jeśli jest asysta, to subdyakon to czyni.

Przy wejściu do kościoła śpiewa organista Antyfonę: *Pueri Hebreorum etc.* Podczas procesyi, kościelny, gdzie jest ten zwyczaj, w bliskości presbiteryum albo w samem presbiteryum rozpościera kobierczyk i kładzie na nim poduszkę. Gdy procesya ku przygotowanemu miejscu nadejdzie, celebrans w tym razie odbiera krzyż od ministranta, klęka a razem z nim klękają ministranci i lud, kładzie go na kobiercu i trzykrotnie go palmą dotyka, śpiewając za każdym razem: „*Scriptum est enim: percutiam pastorem*“, na co organista odpowiada: „*Et dispergentur oves gregis.*“ Potem celebrans podniósłszy krzyż do góry, śpiewa na przemian z organistą po dwa razy: „*O crux ave spes unica*“, a za trzecim razem: „*Te fons salutis Trinitas*“, resztę zaś śpiewa organista podług Kancyonалу. Następnie celebrans składa krzyż na tem samym miejscu, bierze łódkę od ministranta i w podany turybularz nasypawszy kadzidła, trzykrotnie go okadza, a oddawszy turybularz ministrantowi, całuje stopy krucyfiksu, nareszcie powstaje, a ministrant zabiera krzyż i wszyscy powracają do ołtarza. Podczas tego pochodu organista śpiewa z Kancyonалу *Responsorium: Ingrediente Domino etc.* Przystąpiwszy celebrans do stopni ołtarza,

śpiewa wiersz z Kancyonалу: „*Erue a framea Deus animam meam*“, na co organista odpowiada: „*Et a cornibus unicornium humilitatem meam.*“ Wreszcie modlitwą kończy się ta rzewna ceremonia.

Po procesyi stawiają ministranci krzyż i świeczniki na swem miejscu, a celebrans oddawszy palmę ministrantowi, którą tenże kładzie na kredencyi albo też na boku ołtarza, powraca z ministrantami do zakrystyi, aby się ubrać do Mszy św.

Z powodu długich w ten dzień ceremonii Msza św. w parafialnych kościołach bywa czytana, podczas której organista śpiewa z ludem na chórze postne pieśni bez grania na organach jak to wyżej było wspomniane. Po przeczytaniu epistoły i po niej traktu przechodzi celebrans na stronę Ewangelii, dlatego winien ministrant tam dotąd przenieść Mszał, poczem bez odmówienia zwykłego przed Ewangelią „*Munda cor meum i Dominus vobiscum*“, rozpoczyna czytanie passyi (junctis manibus. *) Ile razy w Passyi zachodzi Imię „*Jezus*“, celebrans skłania głowę ku krzyżowi. Po słowach: „*Emisit Spiritum*“ etc. celebrans klęczy

*) Przy solennej Mszy św., za którą uważać należy tylko tę, podczas której trzej diakoni Passyę śpiewają, odmawia Celebrans Passyę na stronie Epistoły. Conf. Repert. Rituum Ph. Hartman roku 1898.

tak długo, ile potrzeba czasu na odmówienie pięć razy: Któryś cierpiał etc. Poczem powstawszy, czyta dalej Passyę. Przed ostatnią częścią Passyi idzie na środek ołtarza, gdzie odmówiwszy: „Munda cor meum“, wraca znów do Mszału dla odczytania albo też odśpiewania tej części Passyi, (według tego czy Msza była czytana, czy też śpiewana) i to w tonie Ewangelii, albo według piotrowskiego Kancyonалу. Przy końcu całuje początek tego końcowego ustępu Passyi przy słowach: Per evangelica dicta etc. Podczas Passyi trzymają wszyscy palmy w prawej ręce. Zresztą odbywa się Msza święta jak zwyczajnie w czasie Wielkiego Postu. *)

Wielka Środa.

W Wielką Środę winien kościelny usunąć z naczyń wodę święconą, tylko w jednym kociołku w zakrystyi cokolwiek wody święconej zostawić, bo potrzebna będzie do poświęcenia ognia w Wielką Sobotę.

Wielki Czwartek.

Kościelny na ten dzień winien przygotować tak zwaną piwnicę t. j. tabernakulum, dokąd po skończonej Mszy św. w ten dzień celebrans zanosí w uroczystej procesyi Najświętszy Sakrament. Miejscem tem może być kaplica albo też jaka ni-

*) Przegląd kościelny Roczn. XI, Luty.

ża lub kruchta na ten dzień dla ludu zamknięta. Jest zwyczajem w wielu kościołach parafialnych urządzania piwnicy w zakrystyi, co uznać trzeba za najmniej praktyczne i nieprzyzwoite. Niepraktyczne, bo z przyczyny przygotowania grobu na Wielki Piątek wypada służbie kościelnej często udawać się do zakrystyi celem wybierania różnych przedmiotów i przyborów niezbędnych do grobu i Piątkowej liturgii. Dalej przygotowanie do nabożeństwa Wielkopiątkowego i ubieranie się kapłana potrzebuje także miejsca, a to niewłaściwe jest wobec Najświętszego Sakramentu. Nadto adoracya ludu nie jest możebna w zakrystyi, którą zamykać trzeba. Jest też urządzenie piwnicy w zakrystyi nieprzyzwoite, gdyż nie da się umieścić ani światła właściwego, ani też stosownie do świętości Sakramentu Ołtarza, to miejsce przyozdobić. Stosowniej jest urządzić piwnicę w kaplicy albo na ołtarzu bocznym, aniżeli w zakrystyi. *)

Jezeli tabernakulum urządzone w kruchcie, to na tem miejscu powinny być, jak na ołtarzu, trzy białe obrusy rozpostarte, postawionych sześć lichtarzy, ze sześciu białymi świecami woskowemi, schowanie zaś, w którym ma się pomieścić Najśw. Sakrament, powinno

*) Ks. Grabowski, wiadomości liturgiczne, Warszawa rok 1895.



być, jeśli się da, cokolwiek wyniesione, tak iżby można do niego po schodach wchodzić, wewnątrz atlasową materią wybite, korporalem wyłożone i zamkiem zabezpieczone. *)

W zakrystyi przysposabia kościelny biały ornat odświętny, trzy Hostye na patenie do konsekracyi we Mszy św., t. j. jedno do Mszy św. dzisiejszej, drugą do liturgii na Wielki Piątek, trzecią stosownej wielkości do monstrancyi, i ma staranie o ogień do turybularza.

Wielki Ołtarz należy przystroić, przybrać w kwiaty, nie wolno jednak użyć do ozdoby żadnych relikwii. Krzyż na Wielkim Ołtarzu powinien być pokryty białą osłoną. **)

Na stole kredencyjnym białym obrusem nakrytym lub na ołtarzu kapłan przygotowuje drugi kielich mszalny z pateną i palką potrzebny do włożenia wien konsekrowanych Hostyi, dalej welum białe z białą, jedwabną wstążką, ampułki do Mszy św., welum drugie naramienne czyli tuwalnię, nareszcie winien położyć na kredencyi tyle stół białych, ile jest kapłanów.

*) Przegląd kościelny. Nr. 37. Rok IV.

**) S. Rit. Cong. 20 Dec. 1783.

W oznaczonej godzinie celebrans przychodzi z ministrantami do ołtarza, jak do każdej Mszy św. U stopni odmawia po opuszczeniu psalmu: Judica etc., natychmiast „Confiteor.“ Po zaintonowaniu: „Gloria in excelsis Deo“ przez celebransa, ministranci dzwonią w dzwonki tak długo, dopóki celebrans tego hymnu nie odmówi, dzwoniarze zaś w dzwonnicy dzwonią we wszystkie dzwony, dopóki organista tego hymnu na chórze grać nie przestanie. To dzwonienie ma wyrażać radość Kościoła z ustanowienia w ten dzień pamiętny Najświętszego Sakramentu przez Pana Jezusa. Odtąd dzwony i organy zamilkną aż do Wielkiej Soboty, a zatem na Sanctus itd. ministrant nie dzwoni, tylko klekoce kołatką, a organista podczas dalszej Mszy św. niegra na organach, tylko śpiewa. Gloria Patri przy „Introicie“ i „Lavabo“ się opuszcza. Podczas oracyi po „Baranku Boży“, przenosi w braku drugiego kapłana kościelny z kredencyi albo z zakrystyi drugi kielich przez ręczniczek stawia go na ołtarzu po stronie Ewangelii. Po spożyciu najśw. Komunii celebrans kładzie na kielich mszalny palkę, odkrywa drugi kielich i stawia go na środku korporalu, klęka, kładzie do tego kielicha drugiego obiedwie Hostye konsekrowane i to stronę

odwrotną (t. j. obrazem na Hostyach wrytym na dół), kładzie potem palkę na kielich, na to przewróconą patenę, pokrywa go welum i białą wstążką obwiązuje. Jeżeli Kościół tak jest ubogi, że tylko jeden kielich posiada, to w takim razie te Hostye wkłada do mszalnego kielicha w wspomniany wyżej sposób; byłoby to zaś może przeciw rubrykom Mszału, gdyby celebrans owe konsekrowane Hostye wielkie chciał złożyć do puszki. Jeżeli Hostye święte zostały w kielichu mszalnym w braku drugiego pomieszczone, to celebrans winien po spożyciu Krwi najświętszej, kielich ten jedną puryfikacją abluować, wytrzeć starannie i potem Hostye św. weń włożyć. Ablucją zaś palcy trzeba wtedy w innem naczyniu wykonać. *)

Następnie otwiera tabernakulum a wyjąwszy z niego puszkę, stawia ją przed tym kielichem, klęka i rozdaje Komunię św. Po Komunii św. stawia puszkę do tabernakulum, a kielich z Hostyami pozostaje na środku ołtarza. Po puryfikacji i ablucyi okrywa celebrans kielich jak zwykle, odstawia go po stronie epistoły i kończy Mszę świętą. Ile razy przechodzi około środka ołtarza, klęka jak coram exposito, gdy rozpoczyna ostatnią Ewangelię, znakiem krzyża św. nie oznacza ołtarza, lecz go czyni na Kanonie, a przy słowach „Verbum caro factum est“, klęka ku stronie Sanctissimi.

*) Przegląd kościelny. Roczn. XI., str. 113.

Pierwszy kielich winien kościelny podczas Ewangelii wziąć z ołtarza i zanieść do zakrystyi i zaraz przynieść kapę białą a ministrant turybularz z ogniem i łódką, drugi zaś ministrant dać znać klekotką bractwu, ażeby się do procesyi przyszykowało. Kościelny uważa, żeby było dwóch do niesienia baldachimu, jeden ministrant do niesienia krzyża procesyjnego fioletową osłoną okrytego i dwóch ministrantów do świeczników.

Celebrans skończywszy Mszę świętą, schodzi bokiem ze stopni ołtarza in planum, składa ornat i manipularz a bierze na siebie białą kapę, potem klęka i oddawszy najniższy pokłon najświętszemu Sakramentowi, bierze łódkę przez ministranta podaną, sypie kadzidło do turybularza, nareszcie uczyniwszy na najniższym stopniu *) zwykłe trzykrotne kadzenie, odbiera welum białe przez kościelnego na ramiona podane, powstaje, a wzięwszy w ręce Sanctissimum i okrywszy kielich końcami naramiennego welum obraca się i intonuje z Kanycyonału na ten dzień przepisaną pieśń „Pange

*) Kadzenie najśw. Sakramentu zawsze się czyni z najniższego stopnia ołtarza i tylko dwa razy się odbywa; raz przy wystawieniu, a drugi raz przed reposycją, cfr. Repert Rit. ks. Hartmanna.

lingua“ etc., którą organista lub też chór dalej śpiewa i procesya się rozpoczyna do piwnicy, gdzie kościelny stara się na przód świece zapalić. W procesyi idzie na przód bractwo ze światłem, potem chór, a za niemi ministranci z krzyżem i świecznikami. Po przybyciu do piwnicy stawia celebrans Najśw. Sakrament na korporale na ołtarzu, bez dania zwykłego błogosławieństwa, schodzi na ziemię i pokadziwszy Go, chowa do przysposobionego tabernakulum. Zaraz potem z piwnicy wraca do ołtarza i zabiera puszkę z komunikantami. Do tego potrzebni są tylko ministrant z klekotką i czterech braci ze świecami. Wtawiwszy puszkę do tabernakulum obok kielicha lub poza nim bez okadzenia, klęka i na klucz je zamyka. Jeżeli to tabernakulum nie jest dość bezpieczne przed złodziejem, może kielich i puszka być przeniesioną pod wieczór na powrót do tabernakulum Wielkiego Ołtarza a w Wielki Piątek rano rychło w piwnicy znowu ustawione. Po tej ceremonii celebrans na przemian z organistą odprawia w piwnicy nieszpory, potem powraca do zakrystyi, gdzie zdejmuję kapę białą i stół, a bierze fioletową kapę i stół celem obnażania ołtarzy. Przy obnażaniu ołtarzy odnawia psalm „Deus, Deus meus“ poprzedziwszy go antyfoną „Diviserunt sibi vest.“ Ołtarze zostają obnażone aż do Wielkiej Soboty.

Po odejściu celebransa z piwnicy, kościelny gasi świece, z wyjątkiem tych, które się winny wciąż palić w owej piwnicy i tamże też umieszcza się lampka zapalona. Na Wielkim Ołtarzu winien kościelny znów krzyż okryć fioletową osłoną, i z niego kwiaty usunąć.

W Wielki Czwartek, jako i w następne dwa dni na „Anioł Pański“ klekotkami znak się daje. Gdy do chorego w te dni iść wypadnie, kościelny towarzysząc kapłanowi nie dzwonkiem, tylko klekotką znak daje.

Wielki Piątek.

Kościelny winien na Wielkim Ołtarzu ustawić sześć lichtarzy drewnianych, jeśli są ze świecami z żółtego wosku. Na stopniach ołtarza rozpościera kobierzec do prostracyi i kładzie na nim fioletową poduszkę. Na ołtarzu rozpościera jeden tylko obrus a na nim po stronie epistoły stawia pulpit i na tymże kładzie Mszal. Na boku ołtarza po tejże stronie stawia krucyfiks przeznaczony do adoracyi fioletowym welum okryty, śpiłkami spięty tak, żeby łatwomóg być zdjęty. Na kredencyi stawia kielich do Mszy świę-

tej przeznaczony ze zwykłym czarnem okryciem, bursą i korporalem; monstrancyą z białą osłoną jedwabną, przezroczystą, tak długą, aby przez wierzch monstrancyi przetrzucona, z drugiej aż do dołu sięgała, dalej welum białe naramienne. W zakrystyi przysposabia albę, kape, ornat czarnego koloru, turybularz z ogniem i łódką, na kredencyi stawia ampułki z winem i wodą.*)

W piwnicy, gdy czas przyjdzie, zapala świece, kładzie korporał, zamawia ministrantów do krzyża procesyjalnego, do świeczników, braci do baldachimu i do światła.

Wreszcie, gdy wszystko przygotowanem zostało, dają ministranci klekotkami znak ludowi o mającem się rozpocząć nabożeństwie.

Celebrans ubrawszy się w albę, stół, w ornat czarny i manipularz, udaje się z dwoma ministrantami do Wielkiego Ołtarza, gdzie oddawszy biret ministrantowi, kładzie się krzyżem na rozłożonym kobiercu, również ministranci w tej samej upokorzonej pozycyi z nim ułożyć się winni.

*) Jeżeli Wielki ołtarz przeznaczony jest na grób, wtedy inny ołtarz obracć należy na nabożeństwo Wielkopiątkowe i stosownie go przystroić.

Celebrans pomodliwszy się przez pewną chwilę, powstaje, przystępuje do ołtarza, całuje go na środku, a potem przystąpiwszy do Mszału leżącego po stronie Epistoły, rozpoczyna czytać proroctwa. Tymczasem kościelny zdjawszy ko-bierzec ze stopni ołtarza i poduszkę, zanosí na środek kościoła i tamże go rozpościera i kładzie na nim poduszkę. Kiedy celebrans odczytał pierwsze proroctwo, organista śpiewa Trakt z Kancynału, zaczynający się od słów: „Domine audivi“ etc. Po skończeniu każdego proroctwa śpiewa celebrans modlitwę (*extensis manibus*), zaczynającą się od słów „Oremus flectamus genua“, na co organista odpowiada „Levate.“

Po modlitwach i proroctwach śpiewa celebrans tonem zwyczajnym Lekcyę, a po niej organista odśpiewuje z Kancynału trakt zaczynający się od słów „Eripeme Dom.“ etc. Następnie celebrans na stronie Ewangelii czyta Passyę według świętego Jana w ten sam sposób, jak w Niedzielę Palmową z wyjątkiem tylko, że po odczytaniu Passyi Mszału nie całuje. Podczas czytania Passyi byłoby stosownie, gdyby organista śpiewał razem z ludem jaką pieśń odpowiednią o Męce Pańskiej.

Po skończonem czytaniu Passyi śpiewa cele-

brans na przemian (*junctis et extensis manibus* *) dziewięć wezwań i tyleż modlitw. Na „*Flectamus genua*“, organista, jak wyżej odpowiada. Po tych modlitwach schodzi celebrans na ziemię i na stopniu ołtarza lub też na kredencyi złożwszy ornat, udaje się tylko w albie, stole i manipularzu na stronę Epistoły, schodzi na najniższy stopień ołtarza, gdzie mu kościelny podaje krzyż fioletowem welum okryty; odebrawszy krzyż podnosi go cokolwiek do góry twarzą do ludu zwrócony, odkrywa najprzód z góry, śpiewając antyfonę „*Ecce lignum crucis*“, którą organista podług Kancyonału dalej śpiewa a na słowa „*Venite adoremus*“ z ministrantami i z ludem przyklęka.

Następnie celebrans wstępuje na róg Epistoły i odkrywszy prawe ramię krzyża, znów tonem wyższym te same śpiewa słowa, na co organista, jak wyżej, odpowiada. Nareszcie postąpiwszy do środka ołtarza, odkrywa cały krzyż, a oddawszy welum kościelnemu, jeszcze wyższym tonem śpiewa po trzeci raz „*Ecce lignum crucis*“, a organista tak samo, jak za pierwszym razem, odpowiada. Nakoniec celebrans sam z powagą zanosi krzyż i kładzie go na klęczkach na miejscu przez kościelnego poprzednio przygotowanem. Potem zezuwszy celebrans na boku albo w ławce obuwie, w czem kościelny mu wi-

*) *Mentiones junctis, orationes extensis manibus.*

nien posłużyć i zdjawszy z ręki manipularz *) w trzech odstępach padając na obydwie kolana ze złożonemi rękami, przystępuje do pocałowania rany nóg świętych. Potem oddala się od krzyża, jedno czyniąc przyklękanie. Następnie w ten sam sposób parami przystępują do adoracyi krzyża ministranci, a po nich służy kościelni i lud. Podczas adoracyi organista śpiewa z wyczynionymi śpiewakami *Improperia*. „*Popule meus*“ etc. z Kancyonału, kościelny zaś, po stronie Epistoły stawia kielich z bursą, zapala świecę na ołtarzu i w piwnicy **); celebrans po adoracyi i skończonem śpiewie bierze na siebie ornat i przystąpiwszy do ołtarza, rozkłada na środku tegoż korporał, kładzie purifikator i palkę. Tymczasem kościelny daje znak bractwu, żeby do procesyi się przysposobiło.

Celebrans stojąc *in plano* przed Wielkim Ołtarzem, kładzie kadzidło w turybularz przez ministranta podany bez benedykcyi a potem w następnym porządku udają się wszyscy do kaplicy: na przód z krzyżem procesyjnym

*) *In adoratione Crucis fer VI. in Parasceve debent celebrans et ministri deponere etiam manipulos S. R. C. 15 Septemb. 1786.*

**) Uwaga. Nie raz kościelny zapala świecę na ołtarzu, powinien rozpocząć od najbliższej krzyża i to najprzód z prawej strony krzyża zapalić wszystkie, potem z lewej strony; przy gaszeniu odwrotny porządek.

odkrytym, obok niego dwóch ministrantów z świecznikami, dalej dwóch, z których jeden ma turybularz, a drugi łódkę i klekotkę — bracia z baldachimem i lud ze świecami niezapalonymi, kościelny z białym welum. Po przybyciu do kaplicy wszyscy klękają, tymczasem lud zapala świece, a celebrans pomodliwszy się, przystępuje do tabernakulum, klęka, wystawiwszy kielich z konsekrowanymi Hostyami, klęka ponownie, schodzi na stopień najniższy, tu sypie kadzidło w podany sobie turybularz bez benedykcyi, incensuje Najśw. Sakrament, potem kościelny kładzie celebransowi welum na ramiennie a ministrant daje znak klekotką, ażeby lud złożył hołd i cześć utajonemu pod postaciami Boga.

Celebrans *) odebrawszy welum na ramiennie od kościelnego, bierze kielich, okrywa go welum, zwraca się do ludu, i intonuje hymn „Vexilla Regis prodeunt“, który organista z chórem dalej prowadzi i w takim porządku, jak dnia poprzedniego, powracają wszyscy do Wielkiego Ołtarza. Celebrans postawiwszy kielich na rozłożonym poprzednio korporale, klęka, potem schodzi na najniższy stopień ołtarza, oddaje kościelnemu welum, następnie (stando) wysypawszy kadzidło

*) Przegląd kościelny rok 1889. Roczn. XI., str. 161.

do turybularza bez benedykcyi, klęcząc na najniższym stopniu, incensuje trzykrotnie kielich. Potem przystąpiwszy do ołtarza i uczyniwszy genufleksyę, odwiązuje jedwabną wstęgę, zdejmując kielicha welum, patenę kładzie na korporał i nad nią przechyla kielich celem wydostania obydwóch Hostyi, z których jedną do liturgii przeznaczoną z pateny składa na korporał, bez robienia nią znaku krzyża św. i bez wszelkiej modlitwy, drugą zaś do monstrancyi przeznaczoną, cokolwiek dalej ku stronie Ewangelii, poczem patenę kładzie na korporale z uszanowania dla mogących się na niej znajdować okruszyn. Wydobywając przynajmniej Hostye, powinien celebrans to uczynić ostrożnie, ażeby ich się palcami nie dotknąć, co gdyby to nastąpiło, wtedy należałoby je w wodzie znajdującej się w naczyniu na ołtarzu umaczać i ręcznikiem otrzeć.

Celebrans uczyniwszy genufleksyę na środku ołtarza, przechodzi na stronę Epistoły, gdzie bierze kielich w lewą rękę i z postawionych na tacy przez ministranta ampułek wlewa wino i cokolwiek wody bez zwykłej benedykcyi, powraca na środek ołtarza, gdzie przyklękawszy, stawia kielich na środku ołtarza na korporale bez zwykłych modlitw i żegnania i kładzie nań palęk. Tymczasem ministrant podaje celebransowi łódkę z kadzidłem a drugi podtrzymuje turybularz dla nasypiania

weń kadzidla bez benedykcyi i modlitwy, kadzi tuż stojąc przy ołtarzu przenajśw. Hostye w sposób zwyczajny, potem krzyż i ołtarz, po tej incenzaacyi przeszedłszy na stronę epistoły oddaje turybularz ministrantowi, a po oddaniu, na tem samem miejscu umywa ręce, tak jak przy zwykłej Mszy św. po Offertorium, dla tego ministrant powinien celebrować wylać wodę na ręce z ampułki i podać rączniczki do ich otarcia.

Powróciwszy na środek ołtarza, klęka, skłania głowę i odmawia modlitwę „In spiritu humilitatis“, a potem zwróciwszy się bokiem do ludu, mówi „Orate fratres“, lecz ministrant nie odpowiada „Suscipiat“, jak się to dzieje w zwyczajnej Mszy św., i tą samą drogą zwróciwszy się napowrót do ołtarza, śpiewa „Oremus, Praeceptis salutaribus“ etc. i „Libera“ etc. *extensis manibus*, lecz przy końcu nie żegna się pateną. Następnie ukłękawszy i oddawszy pokłon aż do ziemi, odkrywa kielich, podsuwa patenę pod Hostyę, trzyma lewą ręką patenę a prawą podnosi Hostyę przenajśw. do góry, w tej chwili ministrant daje znak ludowi klekotką, żeby upadł na kolana.

Po podniesieniu celebrans natychmiast łamie przenajśw. Hostyę na trzy części, z których jedną wpuszcza do kielicha a dwie składa na patenie, jak w zwyczajnej Mszy św., nie czyniąc jednak

przedtem żadnej genufleksyi, bez odmówienia „Pax Domini“ i innych modlitw. Kładzie następnie palkę na kielich, klęka, a potem nachylony nad ołtarzem odmawia „*junctis manibus*“ modlitwę „*Perceptio*“ etc., poczem po genufleksyi odmawia w zwykły sposób „*Panem coelestem*“ i „*Domine non sum dignus*.“ Tu znów ministrant, jak na Baranek Boży klekotką ludowi znak daje.

Po spożyciu Komunii św. i krótkiej medytacyi wkłada celebrans przenajświętszą Hostyę w podaną przez kościelnego monstrancyę i okrywając ją białym welum, stawia na środku ołtarza, a następnie ministrantowi nachyla kielich do nalania weń cokolwiek wina, które spożywszy, podaje go ponownie, żeby resztę wina i wody, jak w zwyczajnej Mszy św. na palce wylał. Po spożyciu ablucyi wyciera kielich i okrywając go welum mszalnem, schylony ku ołtarzowi odmawia modlitwę „*Quod ore sumpsimus*“ etc.

Po skończeniu liturgii schodzi celebrans in planum, odmawia klęcząc na przemian z organistą *tesamen nieszpory* *) co dnia

*) Tak wskazuje rytuał wileński, krakowski i kanon Grabskiego, że nieszpory mają się odprawić zaraz po liturgii, tymczasem tak po diecezyi chełmińskiej, jako i po wielu kościołach w archid. gnieźnieńskiej i poznańskiej odprawiane bywają dopiero po ustawieniu monstrancyi w grobie i po przeniesieniu tam dołód puszki z konunikaniami; i tego zwyczaju w tychże kościołach trzymać się należy.

poprzedniego, potem złożywszy na stopniu ołtarza ornat, bierze na siebie czarną kapę i skuteczniejszy trzykrotne kadzenie Najświętszego Sakramentu, bierze na ramiona przez kościelnego podane białe welum, następnie powstawszy, przystępuje do ołtarza, klęka, bierze do ręki monstrancję i intonuje pieśń z Kancyonalu „Recessit pastor“, którą organista z chórem dalej prowadzi i tym samym porządkiem, w jakim przysięgli, idą w procesji do przygotowanego grobu, i tu monstrancję okrytą welum celebrans postawiwszy na miejscu wywyższonem bez dania benedykcji, schodzi in planum i incenzuje.

Potem przenosi tudotąd, w takiż sposób jak w Wielki Czwartek, także puszkę z komunikan-tami i za monstrancją albo też w tabernakulum tamże ustawionem umieszcza.

Po skończonem nabożeństwie przedpołudniowem winien kościelny wszystkie o-słony z krzyżów (nie z obrazów) pozdejmować.

Wieczorem odprawia się po kościołach parafialnych Passya z kazaniem, na którą lud na znak dany klekotkami się zgromadza.

Jeżeli kościół nie jest bezpieczny przed złodziejami, to po oddaleniu się ludzi z kościoła po Passyi, celebrans wyjmując najśw. Hostyę z monstrancji i składa ją do puszki, a monstrancję w bezpiecznem miejscu chowa, nazajutrz zaś ry-

chłym rankiem na to samo miejsce najśw. Sakrament w monstrancji stawia.

Wielka Sobota.

W Wielką Sobotę przybiera kościelny kościół ołtarze w dawniejsze ozdoby i pokrywa je świeżymi, białymi obrusami. Na Wielkim Ołtarzu rozpościera, na białym obrusie, jeżeli można jeszcze fioletowe okrycie*), które aż do końca litanii powinno leżeć. W zakrystyi przysposabia albę, ornat, kapę i stół fioletową, ornat biały ze wszystkimi przyborami do Mszy św. Wielkosobotniej, paschał o ile można nowy lub odnowiony, natacygrana, tryanguł z trzema świecami, tryanguł osadzony na trzcinie być powinien, dalej turybularz bez ognia, z łódką. Z chrzcielnicy winien kapłan przy pomocy kościelnego wylać starą wodę do piscyny. Przystągwi z wodą**) ustawia kościelny pulpit do

*) Cfr. Hoeflinger Manuale rituum Sabbato sancto.

**) Uwaga. Lubo kościelny w takiej obfitości wodę do poświęcenia przysposabia, że zwykle dla ludu wystarczy, to jednak w każdym nieomal kościele dzieją się przy czerpaniu wody chałasy i nieporządki. Żeby temu zgorszeniu zapobiedz należałoby, gdy kapłan lud święconą

Mszału i ręcznik na nim kładzie, kociołko do wody święconej wehrzeielnicy, jako i w zakrystyi winien poczyścić. Na cmentarzu przysposobić chrust cierniowy, krzemień do wskrzeszenia ognia, wraz z hubką*). W kruchcie przygotowuje kościelny białą dalmatykę ze stółą i manipularzem, albo też w braku dalmatyki tylko stółę i manipularz.

Na Wielkim Ołtarzu krucyfiks bez okrycia, sześć lichtarzy z białymi świecami, pulpit in plano**) do odśpiewania „Praeconium“ po stronie Ewangelii, również in plano wielki lichtarz dla paschału przy ołtarzu po stronie Ewangelii.

W naznaczonej godzinie daje kościelny znak klekotką o mającem się rozpocząć nabożeństwie i zgromadza siedmiu ministrantów do posługi t. j. jednego do krzyża, który idzie naprzód, zanim jeden z paschałem, a drugi z granami na tacy, za

wodą pokropi a kościelny w kociołku do Chrztu św. i dla zakrystyi nabierze, stągiew kazać wynieść z kościoła na cmentarz

*) Jest przepis kościelny, aby ogień był z krzemienia rozniecony.

**) Falice p. 102.

nim jeden po prawej stronie celebransa z turybularzem bez ognia i z łódką, drugi z wodą święconą w kociołku i kropidłem, dalej jeden z tryangulem z trzema świecami woskowymi, a drugi z Mszą, kościelny w tym czasie powinien wszystkie lampki pogasić, prócz 6 świec, które ciągle przed Najśw. Sakramentem się palą w grobie. — Po zapaleniu paschału te świece się gasi, a żeby je na nowo zapalić nowym ogniem.

Na Wielkim Ołtarzu na stronie Ewangelii i stawić powinien kościelny lampkę niezapaloną i obok niej położyć knotek. Kapłan umywszy ręce ubiera się w kapę fioletową i stółę tegoż koloru, w braku zaś kapy fioletowej tylko w albie, z biretem na głowie udaje się z ministrantami na cmentarz. Kościelny zaś wyprzedziwszy procesję wznieca z krzemienia ogień na cmentarzu, który celebrans błogosławi odmawiając z Mszą trzy modlitwy, na które organista odpowiada „Amen.“ Podobnie odpowiada po modlitwie zaraz następującej przy poświęceniu gran*) do paschału. Kościelny tymczasem z ognia poświęconego wkła-

*) Grana nie z wosku, ale z kadzidla winny być zrobione.

da węgle żarzące do turybularza i podaje go celebransowi, aby weń nasypał kadzidła, wpierw przez siebie benedykowanego. Poczem poświęca ogień i grana wodą święconą i incenzuje.

Kościelny tymczasem od owego ognia poświęconego zapala świecę w latarni.

Po tej ceremonii w tym samym porządku, w jakim przyszl, wracają do kościoła, w kruchcie celebrans zatrzymawszy się składa kapę i stół fiolet, a bierze na siebie stół białą, którą z lewego ramienia na sobie przewiesza i dalmatykę tegoż koloru, a w braku tej, tylko stół i manipularz, jak dyakon, a potem odebrawszy od ministranta tryangul, zapala na nim jedną świecę, od świecy przez kościelnego u ognia poświęconego zapalanej i uklękawszy, podnosi cokolwiek do góry tryangul śpiewając „Lumen Christi“, na co organista odpowiada także klęcząc „Deo gratias.“ Postąpiwszy z całą procesją do środka kościoła, celebrans zapala drugą świecę od palącej się już na tryangule i wyższym tonem te same śpiewa słowa. Nareszcie

*) Tryangul powinien być z wosku na trzcinie obsadzony (arundo). Bierze się do tego trzy półłokciowe świece i na 4 cale zanurza się w gorącej wodzie, tak zmiekkzone ugniata się w całość dolnemi częściami, poczem ogrzewa się w cieple i na równą odległość wygina. Sprzedają też gotowe w fabrykach świec. (Wiadomości liturgiczne p. X. G. Grabowskiego). Warszawa, rok 1895, str. 191.

przed samym prawie ołtarzem, to samo się powtarza po zapaleniu trzeciej świecy.

Celebrans oddawszy tryangul do trzymania ministrantowi, odbiera od drugiego podany sobie Mszał, klęka na najniższym stopniu ołtarza i mówi bez „Munda cor meum“ „Jube Domine benedicere, Dominus sit in corde meo et labiis meis ut digne“ ze Mszału etc. wstaje, klęka in plano przed ołtarzem i udaje się do pulpita ustawionego po stronie Ewangelii. Tam ustawiają się ministranci w następującym porządku: po prawej ręce celebransa z krzyżem, po prawej stronie tegoż z tryangulem, po lewej stronie celebransa z granami i paschałem. Celebrans położywszy Mszał na pulpicie, incenzuje go i śpiewa „Exultet“ w tonie Prefacyi. Gdy dojdzie do słów „Curvat imperia“, wkłada 5 granów w paschał w tym porządku.

1
4 2 5
3

Po prześpiewaniu dalszego ustępu aż do „rutilans ignis accendit“, zapala Paschał od świecy na tryangule, następnie po prześpiewaniu jeszcze kilku słów zapala od Paschału lampkę a od niej inne lampki. *)

*) Nie jest ściśle oznaczone przez kogo inne lampki mają być zapalone, a zatem może to kościelny wykonać.

Po poświęceniu Paschału ministranci odchodzą do zakrystyi a kościelny stawia Paschał w lichtarz stojący na stronie Ewangelii. Nadmienia się tu, że Paschał winien się palić na wszystkich nabożeństwach podczas oktawy wielkanocnej a przynajmniej w pierwszych trzech dniach tej oktawy, nadto w Sobotę przed Niedzielą Przewodnią, we wszystkie Niedziele i Święta aż do Wniebowstąpienia Pańskiego przez całą Mszę świętą.

Po postawieniu Paschału przynosi kościelny do ołtarza ornat, stółę i manipularz fioletowego koloru, w który celebrans się ubiera, ministrant tymczasem zanosi Mszal na stronę Epistoły.

Celebrans przystąpiwszy do ołtarza, całuje go na środku a potem rozpoczyna czytanie prorocत्व, na końcu każdego śpiewa modlitwę (*extensis manibus*) zaczynającą się od słów „*Oremus flectamus genua*“, na co organista odpowiada „*Levate.*“ Po czwartym prorocत्वie śpiewa organista z Kancyonału Trakt zaczynający się od słów „*Cantemus Domino*“ etc. Po ósmym „*Vinea mea*“ etc., po jedenastym „*Attende coelum*“ etc.

Przy końcu dwunastego prorocтва przy-

nosi kościelny kapę fioletową. Celebrans skończywszy czytanie prorocत्व, idzie na środek ołtarza i oddawszy pokłon krzyżowi, schodzi in planum, gdzie składa na stopniu ołtarza ornat i manipularz a bierze na siebie kapę fioletową, a potem poprzedzony przez ministrantów, z których jeden niesie paschał zapalony a drugi krzyż, dalej przez organistę, przez kościelnego, który niesie dwa kociołki t. j. jeden z chrzcielnicy, a drugi z zakrystyi od aspersyi i kropidła i przez jednego jeszcze ministranta niosącego Mszal, udaje się do poświęcenia wody.

Organista idąc śpiewa z Kancyonału Trakt: „*Sicut cervus*“ etc.

Przyszedszy na miejsce przeznaczone celebrans odmawia z Mszalu dwie modlitwy (*junctis manibus*), przy końcu zaś drugiej podnosi głos i śpiewa w tonie Prefacyi. Po słowach „*Gratiam de Spiritu*“ prawą ręką dzieli wodę w formie krzyża bez jej wylania poza stągiew. Po „*non inficiendo corrumpat*“, dotyka wodę prawą ręką. Po „*indulgentiam consequantur*“, czyni trzy znaki krzyża św. nad wodą, wzywając pierwszą Osobę Trójcy św., następnie po słowach „*Spiritus super te*“ etc., dzieli wodę prawą ręką i na cztery strony wylewa poza stągiew w tym porządku:

1
3 4
2

dalej tchnie w nią trzy razy, potem wpuszcza cokolwiek paschał palący się w wodę i go wyciąga, śpiewając „*Descendat in hanc plenitudinem*“ etc. i tak to czyni aż do trzeciego razu coraz głębiej go wpuszczając. Po trzecim wpuszczeniu hucha po trzykroć w wodę w formie w mszale podanej — trzymając wciąż paschał w ręku, nakoniec wyciągnawszy go z wody po słowach „*foecundet effectum*“, oddaje go ministrantowi, a potem umaczawszy kropidło w wodzie poświęconej, kropi lud w kościele przytomny. Tymczasem kościelny nabiera wody święconej w obydwu kociołki, z których jeden umieszcza w chrzcielnicy.

Po tej ceremonii przystępuje celebrans zaraz do chrzcielnicy do poświęcenia wody do chrztu świętego, przyczem organista mu służy, kościelny zaś rozkłada w tym czasie na stopniach ołtarza kobierzec i kładzie na najwyższym stopniu na nim poduszkę.

Po dopełnieniu tego święcenia wody według wskazanych we Mszale ceremonii celebrans przystąpiwszy do Wielkiego Ołtarza, zdejmując ze siebie kapę, kładzie się w albie razem z ministrantami krzyżem a organista podczas tego

śpiewa klęcząc o litanię do Wszystkich Świętych ze Mszału.

Kościelny tymczasem przysposabia w zakrystyi ornat biały i kielich do Mszy świętej.

Gdy organista śpiewa w litanii: „*Peccatore*“ etc., celebrans z ministrantami powstawszy, udaje się do zakrystyi celem ubrania się do Mszy św., organista zaś poprzestawianiu litanii aż do „*Christe audinos*“ włącznie, idzie na chór, ażeby resztę tj. „*Kyrie elejson*“ przy rozpozczęciu Mszy świętej bez organu dośpiewać.

Gdy celebrans wychodzi z zakrystyi ze Mszą świętą, ministrant nie dzwoni, tylko klekotką daje znak.

Przystąpiwszy do ołtarza po odmówieniu ministrantury i po pocałowaniu ołtarza zaraz na środku intonuje „*Gloria in excelsis Deo*.“ Na ten hymn ministranci przy ołtarzu w dzwonki a dzwonniki na wieży w wszystkie dzwony dzwonią tak, jak w Wielki Czwartek, a to znowu na znak radości z ustanowienia Sakramentu Chrztu świętego i z blisko następującej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

Organista począwszy od „*Gloria*“ gra na organach przez całą Mszę św., ministranci zaś na „*Sanc*“

tus“ i „Podniesienie“ i na „Baranek“ klekocą, również na wieży milczą dzwony aż do Rezurekcyi. *)

Przed Ewangelią śpiewa celebrans trzykroć na przemian z organistą coraz wyższym tonem „Alleluja“, a potem śpiewa organista psalm Confitemini przy towarzyszeniu organ.

We Mszy świętej opuszcza się w ten dzień „Credo“, modlitwę na „Offertorium“ i „Agnus Dei.“ Po „Baranku Bożym“, gdy kapłan po ubraniu kielicha zbliży się do Mszалу, śpiewa organista bez organ trzy razy „Alleluja“ i zaraz z organami psalm „Laudate.“ Po psalmie znowu powtarza trzykrotnie „Alleluja.“ Następnie, gdy kapłan rozpocznie Antyfonę „Vespere autem“, organista z chórem dalej prowadzi tę antyfonę i zaraz śpiewa „Magnificat“ a na końcu powtarza całą antyfonę „Vespere“ etc.

Do „Ite missa est“ dodaje się od Wielkiej Soboty począwszy przez całą oktawę dwa razy „Alleluja.“

Z powodu nadchodzącej wielkiej uroczystości

*) Taki jest zwyczaj w kościołach diecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej, w Galicyi i w Królestwie Polskiem. W diecezji zaś Wrocławskiej zachowuje się zwyczaj dzwonięcia podczas Mszy św. w Wielką Sobotę i na Anioł Pański na południe i na wieczór.

winien kościelny razem z organistą gruntowny w kościele zrobić porządek, pajęczynę poobmiatać, również i kurzawę ze ścian szczotką pozgarniać, lichtarze, turybularz, lampie że pochedożyć; jakich zaś do tego użyć należy środków, objaśnią na końcu tej książeczki umieszczone przepisy.

Kościelny winien świece pokładać w lichtarze, czyste obrusy na ołtarze pokłaść, krucyfiks przepasany stółą czerwoną i figurę Zmartwychwstania na boku ołtarza, gdzie grób urządzony, postawić, t. j. figurę Zmartwychwstania na stronie Ewangelii, a krucyfiks na stronie epistoły.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Rano przed wschodem słońca kościelny klekotaniem daje znać o mającej się rozpocząć rezurekcyi. Sposobi w zakrystyi albę, kapę białą z stółą, ogień w turybularzu, zanoszą do grobu kociołek z wodą święconą i kropidło, zgromadza dziesięciu ministrantów: dwóch do latarni lub świeczników, dwóch do chorągiewek szkolnych, dwóch do dzwonków,

dwóch do turybularza i do łódki z kadzidlęm, dwóch do figury Zmartwychwstania i krucyfiksu. Bractwa powinny wcześniej porozdzielać światło i z grona swego wybrać dwóch do niesienia baldachimu, do chorągwi, matki chrześcijańskie i dziewice do obrazów, i marszałków do utrzymania porządku podczas procesyi.

Gdy czas nadszedł, celebrans przybrany w albę, stół i kapę a ministranci w rewerendki i komieszki wychodzą z zakrystyi bez zwykłego zadzwonienia w dzwonek przy zakrystyi, w takim porządku: ministrant z turybularzem po prawej stronie a z łódką po lewej stronie celebransa, przed nimi dwóch do dzwonek, do chorągiewek i do świeczników ze złożonemi rękami wszyscy z pobożnością i w największej cichości udają się do grobu Chrystusowego. Ministranci z świecznikami i z chorągiewkami udają się zaraz do bramy kościelnej.

Przybywszy do grobu wszyscy klękają, oddając pokłon utajonemu Zbawicielowi, a potem celebrans z chórem rozpoczyna śpiewać z Kancynału Antyfonę „Gloria Tibi Trinitas“ i dwa psal-

my. Psalmy te w ten sposób się śpiewają, że albo kapłan śpiewa jeden wiersz psalmu a drugi chór, lub też chór dzieli się na dwie połowy i jedna połowa śpiewa jeden a druga połowa drugi wiersz psalmu aż do końca obydwóch *).

Po skończeniu psalmów powtarza się Antyfony „Gloria“ etc., następnie celebrans śpiewa „Kyrie elejson“ z odpowiedzią „Christe elejson“, Kyrie elejson i intonuje „Pater noster“, potem śpiewa na przemian z chórem wiersze umieszczone w Kancyonale, dalej śpiewa kapłan modlitwę a po niej chór odpowiada: Amen.

Po skończonym śpiewie i modlitwie, ministrant podaje celebransowi łódkę, z której wysypuje kadzidło w turybularz sobie podany, drugi zaś podaje kropidło. Celebrans pokropiwszy i pokadziwszy strony grobu Chrystusowego i Najśw. Sakrament, odbiera przez kościelnego podany sobie krzyż i oddaje ministrantowi, a potem figurę Zmartwychwstania drugiemu **); ministrant z figurą idzie zawsze po prawej stronie a z krucyfiksem po lewej stronie celebransa.

Wreszcie celebrans wzięwszy na ramiona

*) Wiadomości liturgiczne ks. Grabowskiego, str. 198.

**) Na procesję bierze się tylko krzyż ołtarza stół czerwony przepasany i figurę Zmartwychwstania.

Paschału nie powinno się nosić na procesyi, gdzie więc jest ten zwyczaj, powinien być zniesiony. (Tamże).

przez kościelnego podane białe welum, powstaje, zdejmując z monstrancyi osłonę, potem wzięwszy ją w ręce intonuje Responsorium „Cum rex gloriae“^{*)} które organista z chórem dalej prowadzi, a po skończeniu tego śpiewu intonuje się pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskim „Chrystus zmartwychwstan jest“, albo „Wesoły nam dziś dzień“ etc. Gdy się procesya rozpoczyna, ministranci poczynają dzwonić i dzwonniki także na wieży.

Podczas procesyi służba kościelna, jeśli grób przed Wielkim Ołtarzem był urządzony, powinna przybory do grobu należące usunąć. Po trzykrotnem obejściu powraca procesya do Wielkiego Ołtarza w tym samym porządku, jak wyszła, przeciągając pieśń Wielkanocną aż do postawienia Najśw. Sakramentu na ołtarzu.

Celebrans postawiwszy monstrancję na ołtarzu, schodzi na stopień, gdzie uklękawszy, kadzi ją, odbiera krucyfiks od ministranta i trzymając go zwrócony effigie do ludu, śpiewa po trzy razy coraz wyższym tonem „Surrexit Dominus

^{*)} Na procesyi rezurekcyjnej samo tylko to responsum „Cum Rex“ etc. się śpiewa bez „Salve festa“ i innych wierszy i bez przystawań. Tak opiewa Rytuał. — „Advenisti, Salve festa“ etc. śpiewa się dopiero na procesyi przed sumą i na innych w czasie Wielkanocnym, a wtedy procesya się zatrzymuje. (Wiadomości liturgiczne ks. Grabowskiego, str. 199).

de sepulcro“, na co organista odpowiada „Qui pro nobis pependit in ligno Alleluja.“ Przy śpiewie tych wierszy, podnosi celebrans za każdym razem krucyfiks w górę.

Następnie, gdy oddał krzyż ministrantowi, aby go postawił na stronie epistoły (równocześnie drugi ministrant stawia także figurę zmartwychwstania na boku ołtarza po stronie Ewangelii) rozpoczyna Jutrznię. Z ministrantów tylko dwóch pozostaje przy ołtarzu. Turybularz zanoszą ministrant do zakrystyi i ma staranie, żeby ogień podczas Jutrzni nie wygasł.

„Te Deum laudamus“ śpiewa się całe bez przerwy jako integralna część Jutrzni. Po „Te Deum“ śpiewa celebrans „Dominus vobiscum“ i modlitwę „Deus qui hodie nade.“ Po tej modlitwie śpiewa celebrans „Dominus vobiscum „Benedicamus Dominum Alleluja, Alleluja“ na co organista odpowiada „Deo gratias“ z dwukrotnem także Alleluja.“ Następnie na chórze śpiewają Antyfonę „Regina coeli“ etc. ^{*)} poczem celebrans odśpiewaniem modlitwy „Deus qui per resurrectionem“ etc. kończy Jutrznię. Następnie intonuje „Tantum ergo Sacramentum“, okadza

Najśw. Sakrament, śpiewa O rację, daje benedykę ludowi i chowa do Tabernakulum.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi się dnia czterdziestego po chwalebnem Zmartwychwstaniu, która zawsze przypada w Czwartek po dniach krzyżowych. W tę Uroczystość odbywa się procesya podobnie jak w każdą Niedzielę w czasie Wielkanocnym z opuszczeniem przecież zwykłej aspersioni. Celebrans przybrany w białą kapę i z biretem na głowie przybywszy z dwoma ministrantami do Wielkiego Ołtarza intonuje Responsorium „Cum rex gloriae“, następnie „Advenisti“ etc., i rozpoczyna procesję. Po słowach „Salve festa dies“, śpiewa organista „Toto venerabilis aevum, quo Deus coelos ascendit et astra tenet“, lud zaś w pieśni „Przez Twoje święte Zmartwychwstanie“ odmienia na „Wniebowstąpienie“, a „któryś zmartwychwstał“ na „któryś wniebowstał“.

Przy powrocie procesji do kościoła śpiewa organista z Kancjonału Responso-

*) Jeżeli zaraz po Jutrznii odprawia się summa, wtedy Regina coeli się opuszcza. Cereni. epis. 2. r. 5. w. 9.

rium „Ite in universum mundum“ etc. Na środku kościoła celebrans się zatrzymuje, gdzie uklękawszy na rozpostartym przez kościelnego kobierczyku, śpiewa z Kancjonału versus „Oramus Domine“ etc., na przemian z organistą. Po skończeniu tej pieśni, śpiewa lud dalej „Przez Twoje święte Wniebowstąpienie.“ Przyszedszy do Wielkiego Ołtarza celebrans wstępuje na najwyższy stopień ołtarza, gdzie uklękawszy, bierze od ministranta podany krucyfiks w swoje ręce i śpiewa trzy razy coraz wyższym tonem „Ascendo ad Patrem meum“ etc., podnosząc go przytem za każdym razem i spuszczaając, na co chór odpowiada „Deum meum“ etc. Po odśpiewaniu wiersza „Ascendens Christus in altum“ etc., i drugiego wiersza przez organistę „Captivam duxit“ etc., i następującej modlitwy „Deus cuius“ etc. ministranci stawiają na swoich miejscach figury rezurekcyjne, a po skończonej summie zanoszą do zakrystyi.

Celebrans odprawia summę w białym ornatcie, w czasie Mszy św. po skończonej Ewangelii kościelny gasi paschał i odnosi go do zakrystyi.

Sobota przed Uroczystością Zielonych Świątek.

Kościelny wyklada na ten dzień jak w Wielką Sobotę ornat fioletowy, stółę i manipularz a na kościele przysposabia stągiew z wodą, dwa kociołki, jeden dla zakrystyi a drugi dla chrzcielnicy, stawia przystawki pulpit z ręcznikami. Kapłan przybrany w ornat fioletowy przybywszy do Wielkiego Ołtarza, całuje go na środku a potem przystępuje do Mszału położonego na stronie Epistoły, celem odczytania prorocत्व tak samo, jak w Wielką Sobotę z tą tylko różnicą, że ich jest tylko sześć. Po drugim prorocत्वie śpiewa organista jak w Wielką Sobotę z Kancjonału trakt zaczynający się od słów „Cantemus Domino“ etc. po trzecim „Attende Coelum“ etc., po czwartym „Vinea facta“ etc., po szóstym „Facta est super me“ etc. Celebrans odśpiewawszy po odczytaniu prorocत्वu modlitwę „Domine Deus“ etc., schodzi in planum, gdzie złożywszy ornat bierze przez kościelnego podaną kapę fioletową, tymczasem organista śpiewa z Kancjonału trakt „Sicut cervus“ tak, jak w Wielką Sobotę, ministranci zaś przynoszą z zakrystyi zapalony

paschał i krzyż, kościelny kociołki i kropidło, a organista zabiera Mszał z ołtarza i kładzie go na pulpicie. Zresztą poświęcenie wody odbywa się tak samo jak w Wielką Sobotę.

Msza św. podobnie się odprawia jak w Wielką Sobotę, lecz w kolorze czerwonym; przed Ewangelią intonuje organista na chór raz tylko „Alleluja“, a śpiewa przy towarzyszeniu organu gradual „Confite mini“ etc. Nieszpory się opuszczają.

Ponieważ paschał po użyciu w ten dzień przy poświęceniu wody więcej już potrzebnym nie będzie, można go po wyjęciu z niego gran, w całości albo też przepołowiwszy zużyć podczas odprawianych Mszy świętych.

Uroczystość Zielonych Świątek.

Uroczystość Zielonych Świątek, która się obchodzi dnia dziesiątego po Wniebowstąpieniu Zbawiciela a dnia pięćdziesiątego po Zmartwychwstaniu Pańskim, przypomina nam Zesłanie Ducha świętego.

Kościelny wyklada na procesję czerwoną kapę a do Mszy świętej czerwony ornat. Procesya odprawia się w tę uroczystość jak w każdą Niedzielę Wielkanocną z tą tylko odmianą, że po wierszu „Salve festa“, śpiewa chór „qua Deus Spiritum

misit“ etc., a lud śpiewa „Przez Twoje święte Ducha zesłanie“ dalej „któryś Ducha świętego zesłał.“

Przy powrocie do kościoła śpiewa organista z chórem z Kancynału Responsorium „Apparuerunt Apostolis“ etc. Na środku kościoła celebrans się zatrzymuje, gdzie uklękawszy na położonym przez kościelnego kobierczyku, śpiewa na przemian z chórem pieśń do Ducha świętego „Veni Creator“ etc. Po zakończeniu tejże modlitwy „Praesta, quaesumus“ etc. udają się do Wielkiego Ołtarza, lud zaś śpiewa „Przez Twoje święte Ducha Zesłanie.“

Przybywszy do ołtarza celebrans klęka na stopniu i śpiewa coraz wyższym tonem Antyfonę z Kancynału „Accipite Spiritum S.“, na co chór odpowiada „Quorum remisistis peccata“ etc.

A. M. D. G.



POWINNOŚCI sług kościelnych.

Kościelny spełnia te obowiązki, które tak w Starym Zakonie jako i w początkach Kościoła Chrystusowego spełniali słudzy duchowni, stąd wypada, że urząd tegoż jest zaszczytny i święty, dlatego też takowy tylko człowiek świątobliwy, pobożny, przejęty duchem wiary i gorliwości o cześć i chwałę Pana Boga, posiadający zmysł porządku i dbania o czystość domu Bożego sprawować powinien. Jak kapłan powinien być wzorem cnót chrześcijańskich dla ludu wiernego, tak też kościelny, który w służbie Bożej we wielu rzeczach tegoż jest zastępcą, winien dawać ze siebie wzór bogobojności, trzeźwości, sprawiedliwości, słowem być moralnym i przykładowym, tak podczas służby swej w kościele, jako i poza kościołem.

Jeżeli człowiek posiadający takie zalety chce urząd kościelnego sprawować, powinien dobrze znać obowiązki tego urzędu *).

1. Winien według spisu ks. proboszcza oddane sobie pod zarząd przedmioty kościelne, złote, srebrne i z innego metalu, szklane i drewniane naczynia i inne utensylia, nadto kapy, ornaty, bieliznę, zgoła wszelkie sprzęty i księgi rytualne w porządku i czystości utrzymywać i z ich odebrania powierzającego mu pod jego zarząd proboszcza skwitować.

2. Winien względem swego proboszcza jako i jego zastępcy być posłusznym i do uczynionej mu nagan i uwagi bez szemrania i sprzeczki się stosować, również dla członków kościoła znać szacunek.

*) Obowiązki niniejsze są wyjęte z Repertorium Rituum ks. Hartmanna z Worbis i z wiadomości liturgicznych ks. G. Grabowskiego.

3. Winien klucze od kościoła i zakrystyi brać z domu proboszczowskiego i po skończonem nabożeństwie zamknąwszy dobrze tak kościół, po zrewidowaniu go wpięćw dobrze, czy czasem jaki złoczyńca w jakim miejscu się nie ukrył, — jako i wszystko, co zwyczajnie jest do otwierania i zamykania i klucze na probostwo odnieść. Nikomu zaś bez wiedzy i pozwolenia proboszcza kluczy do rąk nie dawać.

4. Winien według porządku przez proboszcza wskazanego w dni powszednie i świąteczne dzwonić na nabożeństwo i każdego dnia trzykrotnie na Anioł Pański. Jeżeli potrzeba okaże się dzwonienia w więcej dzwonów, dobierać sobie do tego winien pomocników takich, o których ma przekonanie, że podczas dzwonienia dzwonów nie uszkodzą. Dzieciom nie powinien pozwalać dzwonić, ani też im podczas dzwonienia w dzwonnicy przebywać, nadto winien po dzwonieniu, a zwłaszcza wieczorem dzwonnice na klucz zamykać, bo były zdarzenia, że skradziono liny od dzwonów, że w dzwonnicy rozpusty czyniono, a nawet zbrodnia się spełniła, bo się złoczyńca powiesił w dzwonnicy.

5. Przed zaczęciem Mszy św., winien przygotować ornat ze wszystkimi należytosciami podług koloru dnia, albę z humerałem wyłożyć, wino i wodę studzienną, czystą w ampułkach poprzednio czystą wodą wypłukanych przysposobić na tacy z obydwóch stron wy czyszczonej i postawić przy tym ołtarzu, przy którym nabożeństwo ma się odprawić. Ołtarz szczotką ręczną, jako też stojące na nim kanony i pulpit, albo poduszkę mszalną z kurzawy oczyścić. Uważać, żeby obrus był czysty, nie poplamiony woskiem. Żeby temu zapobiedz, najstosowniej zapalać świece nie knotem woskowym, tylko przyrządem napełnionym naftą albo benzyną,

jakiego używają w większych miastach do zapalania latarni gazowych.

Przy ubieraniu do Mszy świętej winien kapłanowi być pomocnym, dbać o lampę wieczną, ażeby bez przerwy dzień i noc się paliła, być pomocnym proboszczowi przy chrztach, wywodach i innych obrzędach, nadto towarzyszyć mu do chorych z latarnią i ze dzwonkiem, jeżeli udaje się z Wiatykiem.

6. Po każdym zamieceniu kościoła, które dwa razy w tygodniu czynić się powinno, winien kościelny na drugi dzień przed nabożeństwem ławki, konfesyonały, ambonę, klęcznik, krzesło, szczotką ręczną z kurzawy oczyścić, i to samo uczynić w zakrystyi. Naczynie do wody w zakrystyi służące do umycia rąk i ręcznik, jako też wodę w tymże naczyniu w czystości utrzymywać. Jeżeli w kościele jest podłoga z desek albo flisy postarać się, aby takowa przynajmniej dwa razy w roku a najkonieczniej zaraz po odpuście dobrze była wymieciona i uszorowana. Postarać się także, ażeby i okna w kościele i w zakrystyi dwa razy do roku były umyte. Koszta około tego porządku ponosi kasa kościelna.

7. Co tydzień winien świeżą wodę przygotować do poświęcenia, kociołki do wody tak w zakrystyi, jako i w kruchoie w porządku utrzymywać. Żeby woda w chrzcielnicy nie zatęchła, należy ją od czasu do czasu otwierać. Tackę i nabierkę do wody święconej z cyny po każdym chrzcie świętym suchą ściereczką wytrzeć.

8. Winien się wystrzegać dotykać się gołą ręką naczyń świętych, jak kielichów, paten, monstrancyi, cyboryum, jako i puryfikaterzy po Mszy świętej na kielichu będących, tylko przez ręcznik, albo też, co jest najprzyzwoitsze, mieć do tego umyślnie sporządzoną, czystą, białą rękawiczkę. Nie godzi się ko-

ścielnemu w zamek tabernakulum wtykać kluczyka a tem mniej go otwierać.

9. Powinien co pewien czas przez ks. proboszcza wskazany, odmieniać bieliznę, jak: obrusy na ołtarzach, alby, humerały, kołnierzyki u stół mszalnych i do spowiedzi służących, komże dla kapłanów, komieszki dla ministrantów. Zbrudzone zaś korporały, puryfikatorze i palki oddać ks. proboszczowi do jednorazowego wyprania a wodę po wypraniu wylać do pisciny. Żeby zapobiedz, aby bielizna w zakrystyi nie butwiała, zwłaszcza puryfikaterze, należy takowe po każdej Mszy świętej na sznurku rozwiesić, ażeby uschły. Starać się także, ażeby wszystka bielizna kościelna tak wyprana, jak i zbrudzona w suchem a nie wilgotnem miejscu była zachowana.

Paramenty, bieliznę i inne przedmioty uszkodzone dać za porozumieniem się z ks. proboszczem do naprawy.

10. Winien przynajmniej co miesiąc obmieść po kościele pajęczynę i kurzawę z ścian, z pod ław śmieci, albo też kazać tym, którzy ten obowiązek mają. Podczas zamiatania otwierać bramę kościelną. Latem podczas dni pogodnych i ciepłych kościoł wywietrzać. Na ten cel bramę kościelną na cały dzień otworzyć, nie mniej okna w zakrystyi, w kościele a zwłaszcza na chórze. Paramenty, kobl~~ice~~ce wysuszać, ostatnie wytrząpać, wyszczotkować i z wosku spirytusem a najskuteczniej gorącym żelazem, podłożywszy bibułę, przeprasować.

11. Winien umieć ministranturę i dzieci takowej dobrze nauczyć, dopilnować, żeby ministranci w zakrystyi z ogniem nie igrały, skromnie i nabożnie zwłaszcza podczas służenia do Mszy świętej się zachowały.

12. W razie oddalenia się na jeden lub więcej dni powinien o sumiennego zastępcę się postarać.

13. Kościelny powinien podczas służby w kościele być ubrany w komżę, a jeśli można, i w pelerynkę; albo raczej w rodzaj sutanny koloru granatowego.

14. Ponieważ zakrystya tylko dla duchowieństwa i służby kościelnej jest przeznaczona, więc powinien wzbraniać do niej wstępu ludowi a zwłaszcza niewiastom i przestrzegać, aby w niej z równem uszanowaniem, jak w kościele się wszyscy zachowali. Nie można też na to pozwolić, ażeby bractwa skrzynkami ze światłem zakrystyę, która zwykle bywa szczupłą, zapelniali.

15. Jeżeli oprócz tych wymienionych tu obowiązków jeszcze inne przez ks. proboszcza zostaną mu wskazane, to i te sumiennie spełniać powinien.

16. Co do zasług za spełnione a tu wyłuszczone obowiązki otrzyma takowe od ks. proboszcza, lub też z kasy kościelnej według istniejącego zwyczaju, i podług spisanej ugody, tak przez ks. proboszcza jako i członków dozoru kościoła podpisanej.

Uwagi i przepisy dla praczek kościelnej bielizny.

1. Praczka powinna przed praniem zbrudzoną bieliznę starannie przejrzeć i jeżeli się wykaze potrzeba sporządzenia jakiej sztuki, to wpierw należy to wykonać, również jeżeli wykazą się znaczne plamy na niej, jak śwędra od żelaza, od wosku, od wilgoci, to wpierw trzeba takowe usunąć.

Plamy od rdzy giną, gdy naczynie blaszane wrzącą wodą napełnione rdzą splamioną bieliznę się obłoży i te plamy solą szczawikową (Kleesalz) się ściera, a potem czystą wodą się spłócze, giną też podobne

plamy od soku cytrynowego, którym się plamy pocierają. Plamy od wosku znikają po nalaniu na nie spirytusu (rektyfikatoru), od wilgoci giną, gdy się sztukę zepraną na bielniku rozłoży.

2. Powinna tego przestrzegać, aby bieliznę kościelną nie mieszała z jakąkolwiek inną, lecz żeby była osobno zupełnie praną.

3. Powinna się nauczyć, jak bieliznę krochmalić, uważać, żeby jej zanadto nie modrzyć, i wiedzieć, jak ją składać *).

Najodpowiedniejszym jest, żeby funkcyę praczek spełniały żony organistów, albo kościelnych, bo będąc blizkie kościoła, mogą często co do prania bielizny rady ks. proboszcza, która niekiedy jest konieczna, zasięgać, dalej, że i fundusz ich utrzymania by się zwiększył, i wreszcie nadzór nad akuracnością tej czynności byłby czujniejszy.

Powinności organistów. *)

Najważniejszym, najpotrzebniejszym sprzętem w kościele pod opieką i w użyciu organistów będącym, są organy. Ponieważ w razie uszkodzenia tego instrumentu trudno na zawołanie mieć do naprawy organmistrza, więc każdy

1. organista powinien dobrze znać budowę organ, ażeby w razie potrzeby umieć jej zaradzić, czy to naprawić klawisze, gdy się zacinają, czy to sprężyny wzmocnić, gdy nie fungują, czy to wydmuchać z tej i owej piszczałki kurzawę, gdy się dają słyszeć głosy

*) Nie wolno podszycwać alby szlakami kolorowymi, najwłaściwsze są szlaki całe białe. Herdt 1, 167.

*) Wyjęte z książki: Wiadomości liturgiczne ks. G. Grabowskiego i Repert. ks. Hartmana.

syczące i wstrętne dla uszu zebranych w kościele, słowem jak skrzypek swoje skrzypce, trębacz swoją trąbkę, tak organista swój organ dobrze znać powinien. Nim atoli jaką potrzebną małą reparacyę w organie przedsięwziąć zamyśla, powinien ją z wiedzą i pozwoleniem ks. proboszcza uczynić.

2. Organista powinien zawsze po skończeniu grania organy zamykać, nie mniej i chór, gdy go opuści, nadto pilnie przestrzegać, aby ci tylko na chór wpuszczani byli, którzy do śpiewu i wogóle do obsługi organowej należą.

3. Do organ należy organiście siadać w czystych, niezabłoconych butach, bo błoto na obuwiu przy grze, szczególniej pedalowej przyczynia się do rozstroju organ, dlatego powinien mieć na chórze słomiankę do otarcia obuwia, zanim do grania na organach zasiądzie.

4. Na chórze powinien zachować czystość i porządek jak w całym kościele, klawiatura podczas zamiatania winna być zamkniętą, a okna otwarte.

5. Dla chóru starać się winien organista o śpiewaków, a ponieważ śpiew kościelny jest modlitwą, więc do tego wybierać ludzi poważnych i pobożnych.

6. Organista winien podczas nabożeństwa używać śpiewu gregoryańskiego, jaki dla całego Kościoła katolickiego jest przepisany, dlatego każdy organista tego śpiewu się wyuczyć i z niego zdać egzamin powinien. Nazywa się ten śpiew gregoryańskim, bo początek dał temuż Grzegorz I. pap. Wielki (560—604), gdy wszystkie za jego czasów istniejące śpiewy kościelne zebrał, poprawił, pomnożył i takowe podług melodyi od siebie nazwanej na cały Kościół rozszerzył. Ponieważ ten śpiew łączy się z ceremoniami Kościoła katolickiego i całe zgoła życie liturgiczne obejmuje, więc świadczy zarazem o jego jedności.

7. Organy służą, aby ten śpiew kościelny prowadzić i służbę Bożą podnieść, dlatego gra na organach powinna być poważna i być w związku ze śpiewem, więc też nie godzi się organiście wygrywać melodyj światowych.

8. Organiści winni następne reguły przy grze na organach zachować:

- a. zacząć natychmiast grać na organach bez śpiewu, jak tylko celebrans na znak dzwonka przy zakrytych ze Mszą świętą wychodzi i nie przestać przędzej, dopóki po skończeniu Mszy świętej do zakrytych nie powróci. Podobnie postąpić należy na Jutrzni i na nieszporych.
- b. nie przedłużać grania i śpiewu podczas Mszy św.
- c. nie przygrywać podczas śpiewania przez celebransa Epistoły, Ewangelii, Prefacy i Pater noster.
- d. podczas Podniesienia należy przerwać granie*).

Organista powinien każdorocznie młodzież wyuczyć kilka nowych Mszy św., w każdą Sobotę i w dzień poprzedzający jaką Uroczystość odbywać próby śpiewów i śpiew ten umiejętnie i poważnie prowadzić.

Nie mniej starać się, ażeby te pieśni, które w oczystym języku ludowi wolno śpiewać, dalej „Różaniec“, „Gorzkie Żale“ i „Drogę krzyżową“ w Poście i „Godzinki“, bez obrażenia słuchu były prowadzone. Winien także wyuczyć lud śpiewania pieśni łacińskich, które bywają śpiewane podczas wystawienia Najśw. Sakramentu, jak „O salutaris Hostia“, „Tantum ergo Sacramentum“, dalej „Te Deum laudamus.“

*) Podług Cerem. Epi. można podczas podniesienia grać na organach, ale z łagodnością, wielką powagą i słodyczą. U nas jest zwyczajem, że organy milkną, gdy konsekracja się zaczyna, a ponieważ ta cisza budujące i rzewne czyni nad lud wrażenie, więc też do tego zwyczaju, niewiaczającego prawu, zastosować się należy.

9. Ponieważ nie tylko modły, ale i śpiewy wszelkie liturgiczne jak „Jutrznie, nieszpory, wile, antyfony, hymny, Msze“, odprawiają się w języku liturgicznym, to jest łacińskim, więc znajomości tego języka należałoby od wszystkich organistów wymagać. Kiedy dawniejszymi czasy młodzież uczyła się gry na organach w klasztorach, miała łatwą sposobność nauczania się także języka łacińskiego, gdy zaś dziś do tego łatwości niema, to przynajmniej powinni organiści do brze i z akcentem czytać po łacinie, aby fałszywym czytaniem śmieszności w słuchaczach nie wzbudzać. Oprócz więc ćwiczeń na polu muzyki i śpiewu, powinien organista wprawiać się w czytanie po łacinie, w czym mu Zwierzchnicy chętnie dopomogą.

10. Ponieważ nieraz kalkaniści przez szalapatne kalkowanie do uszkodzenia organ się przyczyniają, dlatego organista winien sobie wyszukać na kalkaniście człowieka poważnego, trzeźwego i pobożnego.

11. Jeżeli się zdarzy, że miechy się rozkleją, należy mu miejsce uszkodzone nową organową irchą, w którą zawsze powinien być zaopatrzony, nakleić.

12. To co się powiedziało wyżej w „Powinnościach sług kościelnych“, jakie cnoty i zalety mieć powinni, to samo dotyczy się także organistów, gdyż i oni są sługami kościelnymi, więc tak podczas służby swej w kościele, jak i poza kościołem winni dawać ze siebie wzory przykładnego i moralnego życia.

13. Jeżeli oprócz tu wymienionych obowiązków jeszcze inne organiście przez zwierzchnika zostaną rozkazane, to i te sumiennie spełniać powinien.

Co do zasług za spełnione a tu wymienione obowiązki otrzyma takowe od ks. proboszcza, lub też z kasy kościelnej według istniejącego zwyczaju i podług spisanej ugody tak przez ks. proboszcza jako i człon-

— 66 —
ków dozoru kościoła podpisanej i przez Władzę Duchowną zatwierdzonej *).

Książki liturgiczne.

Do służby Bożej używają się rozmaite książki liturgiczne, jak „Rubrycella“, „Brewiarz“, „Kancynał“, „Rytuał“, „Mszał“ i jeszcze inne, z których te pięć tu wymienione organiści znać powinni, a przynajmniej trzy pierwsze.

Rubrycella jest to kalendarz kościelny podający wszystkie wiadomości liturgiczne i rozporządzenia Kościoła, dotyczące każdego dnia i każdego święta w roku. A ponieważ ona z samych skrótów jest złożona, więc tak organistom jako i kościelnym takowe wyjaśnić tu potrzeba.

Każdy dzień tygodnia jest oznaczony skróconym znakiem.

Dom. (Dominica) znaczy Niedziela.

Fer 2 (Feria secunda) — Poniedziałek

Fer 3 (Feria tertia) — Wtorek.

Fer 4 (Feria quarta) — Środa.

Fer 5 (Feria quinta) — Czwartek.

Fer 6 (Feria sexta) — Piątek.

Sab. (Sabbatum) — Sobota.

Jeżeli Rubrycella podaje Niedzielę, to ją oznacza zaraz rzymską liczbą, która to i jaka jest Niedziela, np.

Dom. I p. Epiph.: znaczy Niedziela pierwsza po Trzech Królach.

*) Władza duchowna żąda, ażeby proboszcze tylko takich organistów przyjmowali, którzy examini przed komisją egzaminacyjną złożyli i prócz gry na organach także obeznani są z jakim rzemiosłem. (Acta XII. Con. Dec. roku 1897).

— 67 —
Dom. II p. Epiph. znaczy Niedziela druga po Trzech Królach itd.

Po Niedzielach po Trzech Królach następują:

Dom. Septuag. znaczy Niedziela Siedemdziesiątnica czyli Starozapustna.

Dom. Sexagesima znaczy Niedziela Sześćdziesiątnica czyli Mięsopestna.

Dom. Quinquagesima znaczy Niedz. Pięćdziesiątnica czyli Zapustna.

Potem następują Niedziele Wielkopostne:

Dom. I Quadragesimae; Dom. II Quadr.; Dom. III IV Quadr. znaczy Niedziela I, II, III i IV Postu.

Dom. Passionis znaczy Niedziela V Postu czyli Męki Pańskiej.

Dom. Palmarum znaczy Niedziela Palmowa.

Po Niedzielach Postu następują z następniemi znakami:

Dom. Resurrectionis D. N. J. Ch. t. j. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Dom. in Albis et I p. Paschae t. j. Niedziela Przewodnia i I po Wielkanocy.

Dom. II p. Pascha, III, IV, V post Pascha t. j. Niedziela II, III, IV, V po Wielkanocy.

Dom. infra Oct. Ascen. et VI p. Pascha t. j. Niedziela wśród Oktawy Wniebowstąpienia Pańskiego i VI po Wielkanocy.

Dom. Pentecostes t. j. Niedz. Zielonych Świątek.

Dom. I, II, III i t. d. aż do XXIII post Pent. t. j. Niedz. I, II, III i t. d. aż do XXIII po Świątkach.

Jeżeli którego roku znajdzie się więcej Niedzieli po Świątkach, aniżeli 23, to te uzupełniają się Niedzielami po Trzech Królach; a zatem stoi wtedy w rubrycellach: Dom. XXIV p. Pent. quae est 5. p. Epiph. t. j. Niedziela XXIV, którą jest 5-ta po Trzech Królach itd. Ostatnia Niedziela przed Adwentem jest

ta, którą się nazywa XXIV po Świątkach, a która jednak wtedy, gdy do uzupełnienia liczby Niedzieli po Świątkach, zastąpiono tę liczbę Niedzielami po Trzech Królach, będzie się nazywać albo Niedzielą XXV, albo XXVI, albo XXVII, albo XXVIII, po Zielonych Świątkach, albo ostatnią Niedzielą.

Po ostatniej Niedzieli po Świątkach następują 4 Niedziele Adwentu i nazywają się Dom. I Adventus, Dom. II Adv., Dom. III Adv., Dom. IV. Niedziela zaś wśród Oktawy Bożego Narodzenia nazywa się Dom. infra Oct. Nativ.

Między Nowym Rokiem a Trzema Królami trafia się Niedziela, lecz nie każdego roku, która się nazywa Vacat, to znaczy, że swego nabożeństwa nie ma, a tylko się jako dalszy ciąg Świąt Bożego Narodzenia obchodzi. W taką Niedzielę przypadnie dzień oktawy św. Szczepana, albo św. Jana, albo Młodzianków, albo Wigilia Trzech Króli.

Po oktawie Trzech Króli począwszy od 14 Stycznia każdy dzień w Rubrycelli przypomina nam jakiego Świętego, na którego cześć tak pacierze kapłańskie, jako i Msza św. mają być odprawione. Takie Święta wypadają podczas uroczystości, które się z oktavami obchodzą jak n. p. Wielkanocy, Zielonych Świątek, dalej w dni uprzywilejowane jak np. w Środę Popielcową, w Niedziele począwszy od Septuagesymy aż do Wielkanocy i w Niedziele Adwentowe. Tak te tu wymienione Niedziele jako i zwyczajne, które żadnemu Świętemu nie są poświęcone, są w Rubrycelli naznaczone tem słówkiem: de ea, to znaczy, że całe nabożeństwo ma być o tej Niedzieli odprawione.

Przy każdym Świętym w Rubrycelli wymienionym są podane następujące znaczki, n. p. 1) dx 1 cl. c. oct. duplex primae classis cum Octava, to znaczy, że to

jest święto pierwszorzędne, czyli najuroczystsze, mające się obchodzić przez całą oktawę.

2. Dalej dx 2 cl. t. j. święto drugorzędne z jednociowem obchodem (duplex secundae classis).

Pięć jest świąt w roku dx 2 cl., które mają Oktawę, t. j. uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny, św. Wawrzyńca, św. Szczepana, Jana Ewang. i Młodzianków.

3. Dx znaczy święto zdwojone. Tak w takie święto jako i w dwa poprzednie antyfony tak przed zaczęciem psalmu każdego, jako i po ich skończeniu całkowicie się śpiewają.

4. Sdx oznacza święto połowiczne (semiduplex). W te święta jako też w Niedziele, przy których jest znaczek de ea, antyfony przed psalmami tylko zaczynają się, a po psalmach całkowicie się śpiewają.

5. Splx (simplex) jest to także święto, w którym jutrznia tylko o jednym nokturnie się odprawia.

Przy każdym Świętym jest dodana jedna lub więcej liter.;

n. p. C. znaczy Confessor tj. Wyznawca.

albo E C znaczy Episcopus Confessor tj. Biskup Wyznawca.

albo E C E D znaczy Episcopus Confessor Ecclesiae Doctor tj. Biskup, Wyznawca, Doktor Kościoła.

albo M znaczy Martyr tj. Męczennik.

albo E M znaczy Biskup Męczennik.,

albo M m znaczy kilku Męczenników.

albo P M znaczy: Papież Męczennik.

albo V znaczy: Virgo tj. dziewica.

albo V M znaczy: dziewica męczenniczka.

albo Vid znaczy: Wdowa.

albo Ab. znaczy: Opata.

Potem następują znaczki, których znaczenie tak organiści, jako i kościelni wiedzieć powinni; organi-

ści, żeby wiedzieli jaką „Jutrznię“ i jakie „Nieszpory“ w ten dzień się mają odprawić, a kościelni, jaki kolor ornatu do Mszy św. wyłożyć i jaką kapę na nieszpory przysposobić.

C A znaczy Color albus tj. kolor biały.

C R znaczy Col. ruber tj. kolor czerwony.

C Viol. znaczy Col. violaceus tj. kolor fioletowy.

C Vir. znaczy Col. viridis t. j. kolor zielony.

C N znaczy Col. niger tj. czarny.

Gdy w dni powszednie jaki Święty ma znaczek Sdx albo Splx, w taki dzień zwykle odprawia kapłan Mszę św. w czarnym kolorze, ale może też odprawić w kolorze dnia, lub też w kolorze wotywy.

Potem następują objaśnienia szczegółowe na Jutrznię, na Mszę św. i na Nieszpory.

1. Off. proprium znaczy, że ten święty w ten dzień przypadający tak w Mszale, jako i w Breviarzu ma sobie właściwe nabożeństwo w miejscu oznaczone.

2. L. 1 N. oznacza, jakie w Jutrzni w pierwszym Nokturnie śpiewać lub odmawiać się mają lekcye.

3. L. 3 N. oznacza, jakie lekcye śpiewać lub odmawiać się mają w trzecim Nokturnie.

Dalej opisuje Rubrycella jak ma być Msza św. odprawiona, a że to się tyczy kapłanów, więc objaśnienia tych znaków się tu opuszczają.

Objaśnia Rubrycella także, jakie mają być Nieszpory. Jeżeli jest oznaczone Vesp. festi, to znaczy, że Nieszpory mają się odprawić o święcie przypadającym.

Vesp. de seq. Nieszpory o Święcie dnia następnego.

Vesp. de oct. o Święcie, który z Oktawą się obchodzi.

Vesp. a Cap. de seq. to znaczy, że do połowy tj.

do Capitulum mają się nieszpory odprawić o święcie dnia, a druga połowa o święcie dnia następnego.

Jeżeli w rubrycelli jest oznaczone Ant. ad Magn. pr. to znaczy, że ten Święty ma sobie właściwą Antyfonę na Magnificat, którą śpiewać należy a nie z komunau.

II. Drugą książką, którą organista znać powinien, jest Breviarz. Breviarz jest zbiór modlitw, psalmów, wyjątków z Pisma św., z pism Ojców kościoła, które służą dla kapłanów do codziennego nabożeństwa. Z tej książki także w Niedziele i Święta organisci śpiewają antyfony, hymny, responzory, psalmy na nieszporach i na Jutrzni, dlatego znajomość tejże organistom jest potrzebna.

I część brewiarza zawiera całotygodniowe nabożeństwo od Niedzieli do Soboty czyli Psalterz.

II część nazywająca się Proprium de tempore zawiera nabożeństwo od I Niedzieli Adwentu, przez wszystkie Niedziele całego roku, jako i uroczystości Pańskie w roku przypadające.

Ta część zaczyna się od nieszporów Sobotnich przed Adwentem, a kończy na Niedzieli 24 po Świętk.

III część brewiarza nazwana Proprium Sanctorum obejmuje święta poczynawszy od św. Andrzeja, aż do 28 Listopada t. j. Żywoty Świętych z własnymi często antyfonami i hymnami.

IV część nazwana Commune Sanctorum, zawiera te nabożeństwa, które swoich właściwych nie mają, te są:

1. Commune Apostolorum tj. Nabożeństwo o Apostołach.
2. Com. unius Martyris tj. Naboż. o jednym Męczenniku.

3. Com. Martyrum tj. Naboż. o kilku Męczennikach. W czasie Wielkanocnym jest nabożeństwo pod Numerem 1, 2 i 3 osobne.
4. Com. Confessoris Pontificis tj. Naboż. o św. Wyznawcy, Biskupie i Papieżu.
5. Com. Confessoris non Pontificis tj. Naboż. o św. Wyznawcy.
Jeżeli przy św. Wyznawcy dodany jest znaczek m. t. v. to znaczy, że w miesiąc trzeciego i czwartego wiersza w hymnie: Iste Confessor mają być czytane albo śpiewane dwa następne wiersze tj. Hac die laetus meruit supremos, Laudis honores.
6. Com. Virginum tj. Naboż. o św. Dziewicach tak Męczenniczkach, jako i nie Męczenniczkach.
7. Com. non Virginum tj. Naboż. o św. Niewiastach i Wdowach.
8. In Dedicatione Ecclesiae tj. Naboż. na obchód Poświęcenia kościoła.
9. In Festis B. M. Virginis tj. Naboż. na święta Matki Boskiej.
10. Dalej następują nabożeństwa za zmarłych, które także znajdują się w Kancyonalach, a potem Psalm Gradualne i pokutne z litanią do Wszystkich Świętych.

V część brewiarza nazwana Festa pro aliquibus Locis to znaczy Naboż. o Świętych, których obchód przez Stolicę Ap. w niektórych tylko miejscach jest pozwolony. Przy takim Świętym jest w Rubrycelli dodane: Ex indulto.

VI. Ostatnia część brewiarza zawiera nabożeństwo na cześć świętych Patronów polskich i szwedzkich. W Rubrycelli przy takim Patronie stoją litery P. R. P. to znaczy Patron królestwa Polskiego albo też stoją lit. P. R. S. to znaczy Patron królestwa Szwedzkiego.

III. Ważną także księgą liturgiczną jest Mszał, którego rozkład znać powinni kapłani.

IV. Książką, którą organiści posiadać i znać dobrze powinni, jest Kancynał, bo zawiera te nabożeństwa i modły kościoła, które do śpiewu są ułożone. Są tam aspersye, procesye, pieśni, wigilie, kondukty, i krótka nauka śpiewu liturgicznego.

Jakie i które pieśni i Msze św. podczas Mszy św. codziennej i uroczystej, jakie antyfony i psalmy i hymny na nieszpórach i jutrzni śpiewać i grać organista powinien, to potrzeba, ażeby w tej mierze prosił o informację swego proboszcza.

Powinności Ministrantów.

Ministranci zastępują przy Mszy św. lud i w jego imieniu kapłanowi odpowiadają, stąd wypada, że ich znaczenie jest ważne. Bez ministranta kapłan Mszy św. odprawić nie może. Obowiązki ministrantów są następujące:

1. Ministrantem być tylko może ten, który dobrze zna ministranturę.

2. Do Mszy św. czytanej wystarczy jeden ministrant w komżę przybrany. Do Mszy św. uroczystej ubierają się ministranci w rewerendki czerwone lub niebieskie, do Mszy św. żałobnej w czarne.

3. Gdy kapłan przyjdzie do zakrystyi, powinni ministranci pozdrowić go pozdrowieniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, a potem jeden powinien wylać wodę temuż na palce i pomagać przy ubieraniu do Mszy św. Po ubraniu powinien podać Mszał do wyszukania Mszy św. i oracyi.

4. Przy wyjściu z zakrystyi ze Mszą św., po odaniu pokłonu przed krucyfiksem razem z celebrantem, dzwoni ministrant w dzwonek przy zakrystyi.

5. Przy przyjsciu do ołtarza ministrant odbiera od kapłana biret, całując w rękę, poczem razem z kapłanem skłania głowę, albo też klęka, jeżeli to jest Wielki Ołtarz i to na posadzce. Następnie ministrant położywszy Mszał na pulpicie albo na poduszce na stronie epistoły, przechodzi na stronę Ewangelii, gdzie klęka na posadzce i naprzemian z celebransem ze złożonymi rękami wyrażnie, głośno i poważnie odmawia ministranturę. Ręce powinny być tak złożone, ażeby palce miały kierunek do góry.

Ilekróć prawą rękę ma zajęta, żegna się lub bije się w piersi, to lewą kładzie na piersi. Podobnie czyni z prawą ręką, jeżeli lewą czem zatrudnia. Po odmówieniu ministrantury ministrant klęka na stopniu, gdzie pozostaje, póki kapłan znakiem uderzenia w Mszał po odmówieniu lekcji nie zwróci mu uwagi, żeby odpowiedział „Deo gratias.“ Wtedy wstaje i przenosi Mszał na stronę Ewangelii. Przy przenoszeniu winien zejść na ostatni stopień, uklęknąć na środku, a potem Mszał położyć na ołtarzu.

Gdy wstępuje kapłan na stopnie ołtarza, winien ministrant unieść albę, ażeby nie nadepnął, a podczas przyklęknięcia przy ołtarzu podtrzymywać ornat.

6. Ministrant dzwoni na „Sanctus“ i „Podniesienie“, na „Per ipsum“ t. j. kiedy kapłan przed „Pater noster“ czyni Hostyą znaki krzyża nad kielichem i na „Domine non sum dignus;“ każde dzwonicie powinno być odmienne. Jak i kiedy ministrant powinien dzwonić jest podane w ministranturze.

Gdy Msza św. odprawia się czytana, przy bocznym ołtarzu podczas 40 godzinnego nabożeństwa, wtedy wcale się nie dzwoni, również nie dzwoni się podczas kazania, i śpiewania wigilii żałobnych.

Gdy kilka Mszy św. razem się odprawia, radzą dla uniknięcia zbyt częstej hałaśliwości i roztargnie-

nia, opuścić zwyczajne dzwonicie, a dzwonić tylko na Sanctus i Podniesienie *).

7. Ministrant powinien uważać pilnie na każdą czynność kapłana przy ołtarzu ze złożonymi rękami, ażeby w stosownej chwili posługi spełnić, w chwilach zaś nie zajętych czynnością modlić się na książeczce, aby uniknąć roztargnienia.

8. Ministrant klęka na jedno kolano na posadzce po przybyciu i odejściu od ołtarza, w którym znajduje się tabernakulum, gdy tamże Msza św. ma się odprawiać. Także klęka się na jedno kolano przy przechodzeniu koło ołtarza, dalej gdy przenosi Mszał z jednej strony na drugą stronę ołtarza, klęka na środku najniższego stopnia; klęka także na jedno kolano, gdy przechodzi koło ołtarza, przy którym Msza św. dopiero się rozpoczęła.

9. Na obydwu kolana klęka za każdym razem, gdy celebrans podczas czytania Ewangelii św. przyklęka, dalej ile razy przechodzi koło ołtarza, na którym jest wystawiony Najśw. Sakrament, dalej gdy przechodzi koło ołtarza, na którym Msza św. jest po Podniesieniu i wreszcie, gdy przechodzi koło kapłana rozdzielającego Komunię św.

10. Ministrant skłania nisko głowę razem z kapłanem przed krzyżem przy wyjściu z zakrystyi i przy powrocie, dalej podczas odmawiania Confiteor.

11. Średnio podczas odmawiania w ministranturze „Deus tu conversus“ etc., dalej przy przybyciu do ołtarza, przy którym ma się Msza św. odprawić i przy odejściu.

12. Cokolwiek skłania głowę, ile razy cośkolwiek celebransowi podaje, dalej ile razy kapłan wymawia

*) Wiadomości liturgiczne ks. G. Grabowskiego, str. 78 i Encyk. kościelna.

„Gloria Patri“, Imię Maryi, Dominus vobiscum, „Et incarnatus“, „Gratias agamus, Agnus Dei.“

13. Jeżeli tylko jeden jest stopień przy ołtarzu, klęka ministrant na posadźce. Miejsce ministranta przy ołtarzu jest zawsze na przeciwnej stronie Mszału.

MINISTRANTURA

po łacinie.

K. In nomine Patris et Filii et Spiritus S. Amen. Introibo ad altare Dei.

M. Ad Deum qui laetificat juventutem meam.

K. Judica me Deus et discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo et doloso erue me.

M. Quia Tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?

K. Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

K. Confitebor Tibi in cithara Deus, Deus meus, quare tristis es anima mea, et quare conturbas me?

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

K. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

po polsku.

Kapłan. W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Wnijdę do ołtarza Bożego.

Minist. Do Boga, który uwesela młodość moją.

K. Osądź mię Boże, a rozecz naj sprawę moją od narodu nie świętego człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwij mnie.

M. Bo Ty jesteś Bogiem, mocą moją, czemuś mnie odrzucił i czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciół.

K. Wylej światłość Twoję i prawdę Twoję: te mię poprowadziły i przyprowadziły na górę świętą Twoją i do przybytków Twoich.

M. I wnijdę do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją.

K. Będąc wyznawał na cytrze, Boże, Boże mój: czemuś smutna duszo moja, i czemu mię trwożysz?

M. Miej nadzieję w Bogu, albowiem Mu jeszcze wyznawać będę, zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

K. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

M. Sicut erat in principio et nunc et semper, et in saecula saeculorum Amen.

K. Introibo ad altare Dei.

M. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

K. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

M. Qui fecit coelum et terram.

K. Confiteor Deo omni potenti etc. ad Dominum Deum nostrum.

Na Misereatur zwrócić się należy twarzą ku kapłanowi, a na „Confiteor“ do ołtarza.

M. Misereatur tui omnipotens Deus et dimissis peccatis tuis perducatur et ad vitam aeternam.

K. Amen.

M. Confiteor Deo omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Joanni Baptistae, sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis (zwracając się do kapłana) et tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere (uderz się w piersi trzy razy) mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaellem Archangelum beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos (zwracając się do kapłana) et te Pater,

M. Jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

K. Wnijdę do ołtarza Bożego.

M. Do Boga, który uwesela młodość moją.

K. Pomoc nasza w Imieniu Pana.

M. Który stworzył niebo i ziemię.

K. Spowiadam się Panu Bogu etc., do Pana Boga naszego.

M. Niech się zlituje nad tobą wszechmogący Bóg i odpuszcwszy grzechy twoje doprowadzi cię do żywota wiecznego.

K. Amen.

M. Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy, błogosław. Michałowi Archaniółowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i tobie Ojczy, żem ciężko zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem, moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto proszę błogosławioną Maryę zawsze Dziewicę, błogosławionego Michała Archaniola, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie Ojczy, a-

orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

K. Misereatur vestri omnipotens Deus, et diuissis peccatis vestris perducet vos ad vitam aeternam.

M. Amen.

K. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus.

M. Amen.

K. (Skloniwszy nisko głowę, co i ministranci uczynić powinni, mówi): Deus tu conversus vivificabis nos.

M. Et plebs tua laetabitur in te.

K. Ostende nobis Domine misericordiam tuam.

M. Et salutare tuum da nobis.

K. Domine exaudi orationem meam.

M. Et clamor meus ad te veniat.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

Gdy kapłan wstępuje na stopnie ołtarza, ministrant winien unieść cokolwiek alby, aby na nią nie nastąpił, a potem uklęknąć na najniższym stopniu i odpowiadać:

K. Kyrie elejson.
M. Kyrie elejson.
K. Kyrie elejson.
M. Christe elejson.
K. Christe elejson.
M. Christe elejson.
K. Kyrie elejson.
M. Kyrie elejson.
K. Kyrie elejson.

byście się wstawili za mną do Pana Boga naszego.

K. Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, i odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego.

M. Amen.

K. Odpuszczenie, rozgrzeszenie i przebaczenie grzechów naszych, niech nam udzieli wszechmogący i miłosierny Pan.

M. Amen.

K. Boże, Ty zwróciwszy się ku nam, ożywisz nas.

M. A lud Twój będzie się radował w Tobie.

K. Okaż nam Panie miłosierdzie Twoje.

M. I zbawienie Twoje daj nam.

K. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

M. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

K. Panie zmiłuj się.
M. Panie zmiłuj się.
K. Panie zmiłuj się.
M. Chryste zmiłuj się.
K. Chryste zmiłuj się.
M. Chryste zmiłuj się.
K. Panie zmiłuj się.
M. Panie zmiłuj się.
K. Panie zmiłuj się.

Po Gloria albo zaraz

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

Po każdej modlitwie.

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

Gdy kapłan dał znak, że skończył Lekeyę.

M. odpowiada Deo gratias. | M. Bogu dzięki.

Tu przynosi Mszał na stronę Ewangelii, uklękawszy przy przenoszeniu na środku stopnia, a położywszy Mszał, przechodzi na stronę Epistoły.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Sequentia Sancti Evangelii secundum etc.

M. Gloria Tibi Domine.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

K. Dalszy ciąg Ewangelii i t. d.

M. Chwała Tobie Panie.

Gdy po Ewangelii kapłan całuje Mszał, mówi:

M. Laus Tibi Christe. | M. Chwała Tobie Chryste.

Tu ministrant klęka na najniższym stopniu.

Po Ewangelii albo Credo.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

Kapłan czyta Offertorium, ministrant stawia tacę z ampułkami na rogu ołtarza po stronie Epistoły. Po Ofiarowaniu odstawiając ampułkę z winem na kredency, polewa kapłanowi palce wodą, podaje ręczniczek i odebrawszy go klęka na swoim miejscu po stronie Epistoły.

Gdy kapłan obróciwszy się do ludu, skończy modlitwę: „Orate fratres“, odpowiada ze złożonymi rękami:

M. Suscipiat Dominus sacrificium de manibus tuis ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram totiusque ecclesiae suae sanctae.

M. Niechaj Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę Imienia swego, oraz na pożytek nasz i całego Kościoła Swego świętego.

Po skończonych modlitwach cichych mówi kapłan:

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Sursum corda!

M. Habemus ad Dominum.

K. Gratias agamus Domino Deo nostro.

M. Dignum et justum est.

K. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

K. W górę serca!

M. Mamy do Pana.

K. Dzięki czytamy Panu Bogu naszemu.

M. Godną i słuszną jest rzeczą.

Gdy kapłan mówi Sanctus, ministrant dzwoni dziewięć razy z przestankiem po każdej trójce.

Gdy kapłan trzyma Hostyę w lewej ręce, a prawą czyni znak krzyża św., ministrant raz zadzwoni, podczas podniesienia Przenajsw. Hostyi dzwoni trzy razy z przestankami, raz, gdy przykłęka przed Podniesieniem, drugi raz, gdy przykłęka po Podniesieniu. Podobnie przy podniesieniu kielicha.

Gdy po Podniesieniu kapłan bije się w piersi, mówiąc „Nobis quoque peccatoribus“, winien ministrant to samo uczynić.

Gdy uklęknie, a potem Hostyą św. żegna kielich, winien ministrant zadzwonić jak na Sanctus. Potem kapłan mówi:

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Et ne nos inducas in tentationem.

M. Sed libera nos a malo.

K. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

K. I nie wódz nas na pokuszenie.

M. Ale nas zbaw ode złego.

Złamawszy nad kielichem Hostyę Przenajsw., mówi kapłan:

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Pax Domini sit semper vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

K. Pokój Pana niech będzie zawsze z wami.

M. I z duchem twoim.

Kapłan nachylony trzymając w lewej ręce patenę i obydwie części Hostyi Przenajsw., bije się po trzykroć w piersi, a ministrant dzwoni po trzykroć. Po Komunii nalewa ministrant w podany przez kapłana kielich cokolwiek wina, a następnie winem i wodą polewa palce kapłana. Potem przenosi Mszal na stronę Epistoły, a idzie uklękając na stronie Ewangelii. Kapłan przyszedłszy na

środek ołtarza zwraca się twarzą do ludu i mówi:

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Ite missa est, albo Benedicamus Domino.

M. Deo gratias.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

K. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

K. Idźcie, Msza skończona, albo Błogosławmy Panu.

M. Bogu dzięki.

Jeśli kapłan zostawi Mszal otwarty, ministrant go przenosi na stronę Ewangelii.

K. Benedicat vos omnipotens Deus Pater et Filius et Spiritus sanctus.

M. Amen.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Initium (Sequentia S. Ewangelii.

K. Żegnając: Niech was błogosławi wszechmogący Bóg Ojciec, Syn i Duch św.

M. Amen.

K. Pan z wami.

M. I z duchem twoim.

K. Początek Ewangelii według św. Jana, albo: Dalszy ciąg św. Ewangelii.

M. Chwała Tobie Panie.

Na końcu Ewangelii:

M. Bogu dzięki.

M. Gloria tibi Domine.

Na końcu Ewangelii:

M. Deo gratias.

Przy żałobnej Mszy św. uważać powinien ministrant, że w ministranturze po pierwszym „Introibo ad altare Dei“ kapłan mówi „Adjutorium nostrum.“ A zamiast „Ite missa est“ mówi „Requiescant in pace“, na co ministrant odpowiada: Amen.

Przepisy dotyczące się czyszczenia przedmiotów kościelnych.

Słudzy kościelni, do których należy utrzymywanie wzorowego porządku w kościele, powinni konie-

Podręcznik.

cznie znać wypróbowane sposoby czyszczenia sprzętów kościelnych; okazało się bowiem nieraz, że wskutek użycia środków niestosownych, wielkie wyrządzili szkody. W jednym kościele np. żona kościelnego obmyła gorącą wodą z mydłem pozłacany prawdziwym złotem front od tabernakulum i tym sposobem całe pozłocenie zmyła. Inna do czyszczenia złotych ram użyła spirytusu i także pozłotę zniszczyła. Znów inny chędożył lichtarze mosiężne utartą cegłą i przez to zupełnie połysk na nich zrysował. Czyż to nie wielka szkoda? A zatem podane tu środki do chędożenia sprzętów może je od tych szkód uchronią.

1. Przedmioty mosiężne, srebrne, nikłowe, koprowe i z nowego srebra chędożą się proszkiem Wiedeńskim (Wiener Putzpulver), którego można dostać w każdej drogerii. Srebrne czyszczą się także dobrze popiołem ze spalonej słomy za pomocą lnianego płatka. Wszystkie te przedmioty nabierają pięknego blasku po przeciągnięciu szczotką umaczaną w czystym salmiaku i obmyciu następnie wodą i wytarciu skórą. Szerniałe srebro czyści się salmiakiem i szlemową kredą (Schlemmkreide) lecz tylko w małej ilości, żeby srebro nie uszkodzić. Tego samego środka można użyć do ochędożenia złotych sprzętów.

2. Kielichy, pateny, relikwiarze, monstrancye, lunule może tylko kapłan lub subdyakon czyścić i to w ten sposób, że się wpierv każdy z tych przedmiotów umyje czystą wodą, do czego najskuteczniej użyć miękiej szczoteczki, tę wodę należy potem wylać do Sacrarium, potem namydla się je dobrze i w takim stanie pozostawia się aż mydło wyschnie, następnie spłukuje się mydło gorącym ługiem z popiołu drzewnego, po spłukaniu, kładzie się w czystą wodę na kilka minut, dalej wystawia się na działanie słońca ażeby wyschły, nakoniec wyciera się je delikatnie szmatką sukienną.

Ma się rozumieć, że do takiego chędożenia trzeba kielich i cyboryum rozebrać.

Jeżeli się grynspan znajduje na jakim naczyniu, to je trzeba na 24 godzin zamaczać w kwaśnem mleku, następnie w wodzie wypłukać i łatką zmaczaną w winnym occie i proszkiem z jeleniego rogu wytrzeć. Jeżeli lichtarze i kandelabry zanieczyszczone są woskiem lub steryną, należy je gorącą wodą zmyć.

3. Cynowe naczynia skutecznie się czyszczą naftą.

Cynkowe zwilżyć kilku kroplami kwasu solnego (Salzsäure), a potem wycierać łatką sukienną, następnie kredą szlemową (Schlemmkreide).

5. Żelazo do opłatków należy w suchem miejscu chować, żeby rdzy nie dostało i po każdym upieczeniu opłatków zaraz, gdy jeszcze jest ciepłe, potrząść białym woskiem i przełożyć czystym płótnem.

6. Pozłacane ramy i inne przedmioty oczyściwszy najpierw szczotką lekko z kurzu, pociera się miejsca zabrudzone gąbką zmaczaną w winnym occie, po 5-ciu minutach należy je obmyć czystą wodą zimną i bez otarcia ich płótnem, pozwolić im wyschnąć.

7. Tłuste plamy wywabiają się z jedwabnych materii, wycierając je łatką zmaczaną w bencynie.

Z sukna i grubych materii solą do czyszczenia (Reinigungs-salz) i środkami, jakie posiada każda drogeria. Można użyć także 8 gr. eteru siarczanego połączonego z 16 gr. salmiaku rozcieńczonego w 6 litrach wody i tem rzeczy wyszczotkować a potem na słońcu wysuczyć.

8. Plamy z wosku i stearyny wywabiają się, nalawszy na nie 90 procentowego spirytusu (Rectifactor), lub bencyny, lecz skuteczniej położoną na te pla-

*) Cynowe naczynia do Chrztu św., tacka i nabierka do wody powinny po każdym użyciu czysto z wody być wytarte, bo dostają plamy, które nie podobno wyczyścić.

my bibuły gorącym żelazem ostrożnie i tak długo prasować, aż воск w bibułę nie wsiąknie. Tak samo postępuje się przy plamach z łożu i stearynu.

9. Przedmioty z drzewa zabezpiecza się przeciw toczeniu przez robaki drzewne płynem przysposobionym z 1 części soli kuchennej, z 1 części pieprzu, z 1 części gorczycy, z 1 części piołunu; to wszystko zgotować w 2—3 litrach sprytu octowego i tym płynem 2 razy drzewo popędzłować. Skutecznym także środkiem jest kwas karbolowy (Karbolsaure), dalej nafta.

A. M. D. G.



SPIS RZECZY.

	Str.
Przedmowa	3
Przedmowa do drugiego wydania	5
Przedmowa do trzeciego wydania	6
Popielec	7
Niedziela V. Wielkiego Postu	11
Niedziela Palmowa	12
Wielka Środa	20
Wielki Czwartek	20
Wielki Piątek	27
Wielka Sobota	37
Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego	47
Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego	52
Sobota przed Uroczystością Zielonych Świątek	54
Uroczystość Zielonych Świątek	55
Powinności sług kościelnych	57
Uwagi i przepisy dla praczek kościelnej bielizny	61
Powinności organistów	62
Książki liturgiczne	66
Powinności Ministrantów	73
Ministrantura	76
Przepisy dotyczące się czyszczenia przedmiotów kościelnych	81

Członkami Karola Miarki w Mikołowie.

Szanownym pp. Organistom i Sługom kościelnym polecam do łaskawego rozpowszechniania wszelkie wydawnictwa moje, jako:

Dzieła religijne,
* książki do nabożeństwa *
w najrozmaitszych oprawach,
broszury treści religijnej, historycznej,
naukowej i powiastki,

• **Kalendarze** •

Kalendarz Maryański . . . po 60 fen.
Święta Rodzina " 50 "
Kalendarz Katolicki " 25 "
Skarb domowy " 1 mk.
Kalend. Kartkowy (do zdzierania) po 60 fen.

Wszystkie moje wydawnictwa treści religijnej zaopatrzone są w aprobatę kościelną.

Trudniącym się sprzedażą udzielam odpowiedniego rabatu.

Specyalne katalogi wysyłam darmo i franko.

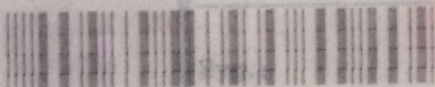
Adresować należy:

Karol Miarka w Mikołowie
(Nicolai O.-S.)

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

7247 S47



001-007247-00-0

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna